

The Herald

Zwiastun Królestwa Chrystusowego

Nasze wydawnictwo oddaje corocznie w ręce czytelnika 192 strony treści do duchowych rozważań i studiów, dotyczących różnorodnej problematyki. Każdy numer publikowany jest co dwa miesiące przez:

Pastoral Bible Institute
1425 Lachman Lane
Pacific Palisades CA 90272
Telefon: (w USA) 1-888-7-THE-PBI
Adres e-mail: ThePBI@aol.com
www.heraldmag.org

Komitet Redakcyjny

Wydawnictwo niniejsze nadzorowane jest przez pięcioosobowy Komitet Redakcyjny, który większością przynajmniej trzech głosów zatwierdził do druku każdy z artykułów publikowanych na naszych łamach. Komitet Redakcyjny ponosi odpowiedzialność za opublikowane artykuły; jednakże nie utożsamia się z każdym poglądem w nich zawartym. Obecnie, Wydawcami są: Len Griehs, Ernie Kuenzli, Michael Nekora, James Parkinson oraz David Rice.

Czasopismo i jego misja

Założony w 1918 roku, Pastoral Bible Institute, Inc. za swój cel obrał rozpowszechnianie wiedzy chrześcijańskiej.

Czasopismo przez niego wydawane, *The Herald - Zwiastun Królestwa Chrystusowego*, usilnie pragnie bronić jedynej prawdziwej podstawy nadziei chrześcijańskiej, tak powszechnie obecnie odrzucanej – odkupienia przez drogocenną krew (1 Piotra 1:19) „człowieka Chrystusa Jezusa, który siebie samego złożył jako okup [równoważną cenę] za wszystkich” (1 Tym. 2:5-6).

Budując więc na tym pewnym fundamencie, ze złota, srebra i drogich kamieni Słowa Bożego (1 Kor. 3:11-15; 2 Piotra 1:5-11), jego dalszą misją jest, aby „zrozumieć (...) pojmowanie tajemnicy Chrystusowej, która nie była znana synom ludzkim w dawnych pokoleniach, a teraz została przez ducha objawiona (...) Aby teraz nadziemskie władze i zwierzchności w okręgach niebieskich poznały przez Kościół różnorodną mądrość Bożą, według odwiecznego postanowienia, które wykonał w Chrystusie Jezusie, Panu naszym (Efez. 3:4-11).

Czasopismo to nie jest związane z jakąkolwiek partią, kościołem czy nauką ludzką, lecz stara się ze wszech miar pełnić wolę Bożą wyrażoną przez Chrystusa Jezusa, według słów Pisma Świętego. Śmiało pragnie głosić wszelkie słowa Pana, zgodnie z Boską wolą, w miarę naszego zrozumienia. Nie prezentuje dogmatycznego punktu widzenia, lecz jest pewne tego, co głosi, krocząc z wiarą w niezawodne obietnice Boże.

Prowadzona przez nas działalność zorganizowana jest w Wydawnictwo, aby móc pełnić naszą służbę. Wszelkie decyzje odnośnie tego, co będzie publikowane lub nie, podejmujemy starając się być w zgodzie z nauką Pisma Świętego, dla zbudowania Ludu Bożego w łasce i poznaniu.

Tym samym, nie tylko że zachęcamy, lecz nawet naciskamy na naszych Czytelników, aby sprawdzali wszelkie odczytane tezy i poglądy za pomocą bezbłędnego Słowa Bożego, do którego i my bezustannie się odnosimy, aby móc sprostać tej ocenie.

Informacja od Wydawcy – prenumerata w roku 2012

Koszt rocznej prenumeraty czasopisma „The Herald” (6 numerów) będzie w roku 2012 wynosił: 39 zł, plus koszt przesyłki i opakowania.

Cena pojedynczego numeru będzie wynosiła: 6,50 zł.

Oplaty z tytułu prenumeraty uprzejmie prosimy wносить na konto bankowe Zrzeszenia (zob. ramka poniżej) z adnotacją „Prenumerata Herald” oraz podaniem dokładnego adresu wysyłki i ilości zamawianych egzemplarzy.

Ze względu na dość znaczne koszty wysyłki i opakowania będziemy wdzięczni Czytelnikom za dokonywanie zamówień zbiorowych (wysyłanych pod jeden adres), jak również za wszelkie dobrowolne wpłaty przeznaczone na ten cel.

Wydawca edycji polskiej:

ZRZESZENIE WOLNYCH BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO W POLSCE

Redakcja „Na Straży”, ul. Nowosądecka 74, 30-683 Kraków, tel./fax: + 48 12 265 00 95

e-mail: nastrazy@nastrazy.pl, wydanie internetowe: www.nastrazy.pl

Konto bankowe: Krakowski Bank Spółdzielczy nr 70 85910007 0021 0045 0544 0001

Nakład: 500 egzemplarzy

Na początku

Nowy rok przypomina nieco nowy dzień, niosący ze sobą możliwość lepszego niż dotąd życia dla Chrystusa; z tą tylko różnicą, że w tym przypadku skupiamy się na perspektywie jednego roku, a być może jeszcze dalszej. Nowy początek to możliwość odłożenia do archiwum historii dawnych upadków i rozpoczęcia wszystkiego od nowa, z nowym pragnieniem polepszenia swego duchowego życia.

Boży Plan zawiera wiele różnych Nowych Początków, następujących jeden za drugim, aż do wspaniałych przyszłych wieków, kiedy to dobro i świętość nie będą już plamione ciemnością. Mrok pomaga światu dostrzegać potrzebę zwycięstwa dobra nad złem. Gdy jednak ta funkcja dobiegnie końca i zaniknie w czasie Tysiąclecia, wówczas wartość Boga, Jego miłości, zasad i dobroci będzie tak jasna, jak blask słońca o poranku.

Pierwszy artykuł, „Nowe początki”, wprowadza nas w temat wielu etapów w Planie Wieków, zwracając uwagę na jego liczne, interesujące szczegóły. Drugi, „Znowu początek”, ma podobny charakter, lecz jest krótszy i skupia się na kilku wybranych aspektach tego tematu. „Zważcie, jak się wam powodzi” dotyczy szczególnego początku, jaki miał miejsce w historii Izraela, kiedy to naród ten powrócił z niewoli Babilońskiej i przystąpił do odbudowy Świątyni. W opisie tym jest ukryta dla nas lekcja, abyśmy nie pozwolili naszym ziemskim obowiązkom stłumić naszej duchowej gorliwości.

Narodziny Chrystusa przyniosły całemu światu wielki, Nowy Początek, wraz z nadzieją i światłem. Mimo to, w tamtych czasach wartość nauczania Jezusa i koszt Jego ofiary był zupełnie niedoceniany. O tym opowiada fascynujący artykuł „Oto człowiek!”.

Druga obecność Chrystusa rozpoczęła żniwo, ostatni okres Wieku ewangelii trwającego ponad dwa tysiące lat. „Żniwo” to artykuł omawiający początki, stan obecny jak i najbliższą przyszłość tego dzieła.

„Nauka z życia Józefa” to życzliwe napomnienie osoby z dużym doświadczeniem życiowym. Autor wskazuje, że powinniśmy cierpliwie dążyć do „celu, do nagrody w górze” (Filip. 3:14), wykonu-

jąc swą pracę już teraz, przed błogosławieństwami Królestwa.

Ostatni artykuł omawia wspaniały Nowy początek, o jaki wszyscy się żarliwie modlimy: „Królestwo Boże”. Wyraża on nadzieję która wyróżnia naszą perspektywę błogosławienia „wszystkich rodzajów ziemi” od wielu innych, skromniejszych poglądów na Bożą hojność.

Oby niniejsze wydanie pomogło każdemu z Czytelników docenić pełnię Bożej łaski, zaznaczonej tak wieloma Nowymi Początkami, aż do spełnienia w życiu wiecznym dla miliardów ludzi.

Styczeń/Luty 2012

Na początku...	3
Nowe początki	4
Wielkie początki w Planie Bożym.	
Zaczywanie na nowo	8
Zestawienia nowych początków.	
Zważcie, jak się wam powodzi!	11
Rady Aggeusza dla Izraela są pomocne również i dla nas.	
Oto człowiek!	15
Odkupienie, nowy początek dla ludzkości.	
Żniwo	19
Dawna praca, obecne możliwości, przyszłe perspektywy.	
Lekcje z życia Józefa	23
Trafne uwagi dotyczące kompletowania Kościoła.	
Królestwo Boże	25
Piękna nauka, która nadaje sens Bożemu Planu.	

Nowe początki

Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię —1 Mojż. 1:1.

Opis 1 Mojż. 1:1 zaczyna się słynnymi słowami „na początku...”. Wyrażenie to odnosi się do początku stworzenia świata materialnego. Zanim ono nastąpiło, miało miejsce inne stworzenie, począwszy od Jezusa jako Logosa i zastępów anielskich, kiedy to „gdy gwiazdy poranne chórem radośnie się odezwały i okrzyk wydali wszyscy synowie Boży” (Job. 38:7). W tym znaczeniu, opis 1 Mojż. 1:1 odnosi się do Nowego Początku, ponieważ wcześniej miał miejsce inny początek.

„A ziemia była pustkowiem i chaosem; ciemność była nad otchłanią” (1 Mojż. 1:2). Ziemia jako taka istniała od długiego czasu. Nowy Początek polegał na tym, że Bóg zwrócił swą uwagę w zupełnie nowym kierunku, przygotowując naszą planetę jako dom, jako ukoronowanie swego dzieła stworzenia w świecie materialnym. Stworzenie to nie miało jednak działać na podobieństwo bezmyślnego automatu. Każdy człowiek pochodzący z dwóch osób, które stworzył Bóg, miał dysponować własnym rozumem. Każdy z nich miał być podobny Bogu w tym znaczeniu, że „Bóg jest miłością”. Z pewnością, było to coś nowego na ciemnym i pustym globie okrążającym Słońce po jego orbicie. Oto teraz miał on stać się wspaniałym domem dla człowieka. Pod koniec sześciu „dni” stworzenia, „spojrzał Bóg na wszystko, co uczynił, a było to bardzo dobre. I nastał wieczór, i nastał poranek — dzień szósty” (1 Mojż. 1:31). Następnie, człowiek otrzymał polecenie rozmnażać się i napędzać Ziemię, aby czynić ją sobie poddaną. Był to kolejny Nowy Początek, początek ludzkości.

Upadek

Kolejny Nowy Początek opisany jest na początku rozdziału czwartego 1 Księgi Mojżeszowej, gdy Adam nie zdołał dochować posłuszeństwa i wiary Bogu, lecz poszedł za podszeptem węża, przekazanym mu przez Ewę. Adam i Ewa zostali wypędzeni ze swego pięknego domu w Edenie do krainy, gdzie musieli zdobywać swój chleb w pocie czoła walcząc

z chwastami i cierniami. Mieli napędzać Ziemię swoim potomstwem, a pierwszymi dziećmi byli Kain i Abel. Gdy ofiara Abela została przyjęta, w Kainie zrodziła się zazdrość. Biblia opisuje pierwszą śmierć człowieka w 1 Mojż. 4:1-8. W ten sposób, nastąpił kolejny Nowy Początek, początek ludzkiego smutku, cierpienia i śmierci.

Kilka stuleci później, nastąpiły czasy Noego i potopu, który doprowadził do kolejnego Nowego Początku: „Ujrzeni synowie boży, że córki ludzkie były piękne. Wzięli więc sobie za żony te wszystkie, które sobie upatrzyli. I rzekł Pan: Nie będzie przebywał duch mój w człowieku na zawsze, gdyż jest on tylko ciałem. Będzie więc życie jego trwać sto dwadzieścia lat. A w owych czasach, również i potem, gdy synowie boży obcowali z córkami ludzkimi, byli na ziemi olbrzymi, których im one rodziły. To są mocarze, którzy z dawien dawna byli sławni. A gdy Pan widział, że wielka jest złość człowieka na ziemi i że wszelkie jego myśli oraz dążenia jego serca są ustawicznie złe, żałował Pan, że uczynił człowieka na ziemi i bolał nad tym w sercu swoim. I rzekł Pan: Zglądzę człowieka, którego stworzyłem, z powierzchni ziemi, począwszy od człowieka aż do bydła, aż do płazów i ptactwa niebios, gdyż żałuję, że je uczyniłem. Ale Noe znalazł łaskę w oczach Pana” (1 Mojż. 6:2-8). „Aniołów zaś, którzy nie zachowali zakreślonego dla nich okręgu, lecz opuścili własne mieszkanie, trzymają w wiecznych pętach w ciemnicy na wielki dzień sądu” (Judy 1:6).

Bóg dostrzegł w Noem sprawiedliwość i przeprowadził go wraz z rodziną przez kataklizm potopu, by w ten sposób odtworzyć ludzkość bez udziału upadłych aniołów (2 Piotra 2:4,5). Był to kolejny Nowy Początek.

Powołanie Abrahama i jego potomków

Kolejny Nowy Początek miał miejsce w czasie, gdy Abraham, „ojciec wierzących”, został powołany

przez Boga. Bóg powiedział mu: „Idź, tam, gdzie ci powiem, czyn to, co ci polecę i bądź tym, czym chcę, abys był”. Te trzy słowa były podstawą wykładu o poświęceniu wygłoszonego przez br. Steve Suraci wiele lat temu. Wskazywał on, że tym, czego Bóg od nas oczekuje, jest to: mamy iść tam, gdzie On chce, abysmy poszli; mamy czynić to, czego On od nas wymaga oraz mamy być takimi, jak On tego chce. Jeżeli wypełnimy te trzy warunki, wówczas będziemy poświęceni; zaś Abraham spełnił te wymogi. Opuścił dom swego ojca i poszedł do ziemi wskazanej przez Boga. Zabrał ze sobą swego ukochanego syna na górę Moria, aby tam złożyć go w ofierze dla Boga. Przez swą wiarę, Abraham stał się „Ojcem wierzących” oraz przykładem dla nas do naśladowania (Hebr. 11:8-10), ponieważ „bez wiary zaś nie można podobać się Bogu; kto bowiem przystępuje do Boga, musi uwierzyć, że On istnieje i że nagradza tych, którzy go szukają” (Hebr. 11:6).

Idąc dalej w historii aż do czasów gdy Izrael przebywał w niewoli egipskiej, dochodzimy do opisu dnia, gdy Mojżesz wyprowadził cały naród z Egiptu. Hebr. 11:29 sugeruje, że Izrael przekroczył Morze Czerwone przez wiarę i dzięki temu otrzymał „chlubne świadectwo” (werset 39). Wtedy właśnie Izrael stał się narodem, a nie zbiorowością Żydów. Później, pod Górą Synaj, Bóg powołał ich i zawarł z nimi przymierze. Stali się oni pierwszym narodem, z którym Bóg zawarł taką umowę. Z pewnością, był to Nowy Początek.

Tamte wydarzenia były początkiem nowego epizodu w Planie Bożym dotyczącym ratowania ludzkości ze stanu śmierci, wywołanego nieposłuszeństwem Adama. W tym przypadku, lud ten został wybrany aby przejść szereg prób i doświadczeń, aby w ten sposób stać się przykładem dla Kościoła. W przyszłości będzie on nauczycielem świata w przedmiocie Bożych wymagań koniecznych dla wiecznego życia. Bóg dał im Zakon, zawarł z nimi przymierze i poprowadził ich przez czterdzieści lat po pustyni. Chronił ich od żaru dnia cieniem obłoku oraz dbał o ich bezpieczeństwo w nocy za pomocą słupa ognia. Karmił ich manną przez 40 lat, a ich ubrania i buty nie zużyły się w ciągu całego tego czasu (5 Mojż. 29:5).

Gdy 40 lat wędrówki po pustyni dobiegały końca, Izrael stanął nad brzegiem rzeki Jordan. Mojżesz wyrecytował wówczas słowa przymierza, które przekazał narodowi w czasie tej podróży: „To

są słowa przymierza, które Pan rozkazał Mojżeszowi zawrzeć z synami izraelskimi w ziemi moabskiej, oprócz przymierza, które zawarł z nimi na Horebie” (5 Mojż. 28:69). Przymierze to omawiało błogosławieństwa, jakie będą udziałem Izraela w razie okazania posłuszeństwa, oraz kary jakie miały na ten naród spaść w razie nieposłuszeństwa. Oba te rodzaje konsekwencji związane były z pobytem Izraela w ich ziemi. Prawo miało być odczytywane ludziom co siedem lat (5 Mojż. 31:24-26), w celu przypomnienia im o ich zobowiązaniach i odpowiedzialności względem przymierza. Mojżesz spisał to prawo w księdze i polecił Lewitom, aby przechowywali ją „z boku Skrzyni Przymierza” (5 Mojż. 31:24-26).

Wejście Izraela do Ziemi Obiecanej to nie tylko samo przekroczenie Jordanu. Od tej chwili, mieli przestrzegać obowiązku obrzezania, znaku Bożego przymierza z Abrahamem, który to zwyczaj nie był praktykowany od czterdziestu lat. Mieli również znowu obchodzić Paschę. Wydarzenie to upamiętniła ceremonia umieszczenia kamieni wydobytych z rzeki w miejscu, gdzie był rozbity obóz, oraz umieszczenia kamieni z łądu w nurcie rzeki (Joz. 3,4).

W 5 Mojż. 27 Mojżesz polecił Izraelowi, aby gdy przejdą Jordan, wydobyli dwanaście kamieni z dnia rzeki, a potem zanieśli je na górę Ebal i górę Gerizim. Następnie, mieli wyryć sześć błogosławieństw z rozdziału 8 na jednym zestawie kamieni, oraz sześć przekleństw na drugim zestawie. Dalej, Izrael miał stanąć w naturalnym amfiteatrze pomiędzy tymi górami, zaś Jozue, Kapłani i Lewici mieli odczytać przymierze, wygłaszając błogosławieństwa za posłuszeństwo oraz przekleństwa za nieposłuszeństwo.

W przeciwieństwie do wydarzeń na górze Synaj, gdzie obecni byli przywódcy narodu, tutaj, między górami zgromadził się cały Izrael, „wasze dzieci, wasze żony i twój obcy przybysz, który jest w twoim obozie, od tego, który drwa rąbie, aż do tego, który wodę czerpie” (5 Mojż. 29:10,11; Joz. 8: 32-35). „Przemówił tedy Mojżesz i kapłani Lewici do całego Izraela tymi słowy: Zamilknij i słuchaj, Izraelu! W dniu dzisiejszym stałeś się ludem Pana, Boga twego” (5 Mojż. 27:9).

Śmierć Mojżesza

Gdy Izrael miał wejść do ziemi przez rzekę Jordan, Mojżesz przekazał przywództwo nad

Izraelem Jozuemu, po czym wszedł na górę i umarł. Jozue przeprowadził Izrael przez rzekę. Mężczyźni zostali obrzezani, wprowadzono również ponownie zwyczaj obchodzenia Paschy – dwa obrzędy, które nie były sprawowane w czasie wędrówki po pustyni.

Następnie, lud został poddany sprawdzianowi wiary. Większość z nich nie przechodziła przez Morze Czerwone. Teraz, nowym sprawdzianem wiary miała być bitwa o Jerycho. Izrael postąpił zgodnie z Bożymi wskazówkami i wielokrotnie okrążył miasto, aż mury miasta runęły.

Potem Izrael zaatakował pobliskie miasto Aj, nie pytając jednak Pana o kierownictwo. W związku z tym atak został odparty a Izrael poniósł klęskę, tracąc trzydziestu sześciu ludzi. Jozue zarzucił Bogu brak pomocy, ale On objawił mu, że w narodzie jest grzech a On nie okazuje pomocy grzesznym narodom. Winowajcą okazał się Achan, który przywłaszczył sobie część łupów z Jerycha. Aby usunąć grzech z Izraela, Achan, jego rodzina, majątek, stada i trzody, zostały zaprowadzone do doliny Achor. „Wtedy Jozue wziął Achana, syna Zeracha, srebro, płaszcz i sztabę złota, jego synów i córki, jego woły, osły i owce, namiot i całe jego mienie, a cały Izrael był z nim, i zaprowadzili ich do doliny Achor. I rzekł Jozue: Jak ty sprowadziłeś na nas nieszczęście, tak niech dziś Pan sprowadzi na ciebie nieszczęście! I ukamienował go cały Izrael. Spalili ich i ukamienowali. Następnie wzniesli nad nim wielki stos kamieni, który jest tam do dnia dzisiejszego, Pan zaś uśmierzył swój płomienny gniew. Dlatego to miejsce nazywa się do dnia dzisiejszego doliną Achor” (Joz. 7:24-26).

Tylko jeden człowiek w narodzie zgrzeszył, a mimo to grzech został policzony całemu narodowi. Pomyślmy o Adamie, którego grzech spowodował śmierć na wszystkich ludzi! Z powodu grzechu Achana, zginęło trzydziestu sześciu ludzi, prawdopodobnie pozostawiając po sobie trzydzieści sześć wdów oraz dzieci. Przykład ten powinien być dla nas ostrzeżeniem w naszym własnym postępowaniu. Żaden grzech nie będzie tolerowany w Bożym Królestwie. Idąc wąską ścieżką za Jezusem Chrystusem, jesteśmy otoczeni grzechem. Mamy z nim kontakt każdego dnia, począwszy od kolorowych magazynów w pobliskim sklepie spożywczym a na billboardach wzdłuż dróg skończywszy; w wiadomościach oraz w programach telewizyjnych.

Musimy jednak wykazać odporność i odrzucić go w każdej postaci.

Przyjście Jezusa

Historia Izraela zna wiele innych Nowych Początków, lecz przejdziemy teraz do Nowego Początku zupełnie innego rodzaju. Jest on wyznaczony narodzinami Jezusa, człowieka doskonałego, podobnego do Adama, lecz bez grzechu. Jezus narodził się z kobiety, lecz Jego Ojcem był Bóg. Dlatego właśnie Jezus był bez grzechu (Gal. 4:4). Nigdy wcześniej, za wyjątkiem Adama, nie istniał nikt podobny do Niego. Tak jak w przypadku Adama, Jego charakter nie był sprawdzony. Adam nie sprostował swemu sprawdzianowi i posłuchał Ewy, która uwierzyła przeciwnikowi. Jezus również miał być przez niego kuszony. Zamiast jednak zwątpić, On użył Słowa Bożego jako swej tarczy i zmusił przeciwnika do wycofania się (Łuk. 4:1-13).

Ten Nowy Początek dał nadzieję dla całej ludzkości. „I [Bóg] dał mu [Jezusowi] władzę sądenia, bo jest Synem Człowieczym. Nie dziwcie się temu, gdyż nadchodzi godzina, kiedy wszyscy w grobach usłyszą głos jego; i wyjdą ci, co dobrze czynili, by powstać do życia; a inni, którzy źle czynili, by powstać na sąd. Nie mogę sam z siebie nic uczynić. Jak słyszę, tak sądzę, a sąd mój jest sprawiedliwy, bo staram się pełnić nie moją wolę, lecz wolę tego, który mnie posłał” (Jan 5:27-30).

Wyrażenie „wszyscy w grobach” dotyczy każdego. Każdy otrzyma Nowy Początek, nowe życie. Jakże podnoszącym na duchu jest fakt, że Ten, któremu dana została władza sądenia i panowania, jest tym samym Jezusem, który okazał ludziom tyle współczucia w czasie swego ziemskiego życia.

„I obchodził Jezus wszystkie miasta i wioski, nauczał w ich synagogach i zwiastował ewangelię o Królestwie, i uzdrawiał wszelką chorobę i wszelką niemoc. A widząc lud, uzalili się nad nim, gdyż był utrudzony i opuszczony jak owce, które nie mają pasterza” (Mat. 9:35-36). „Nie mamy bowiem arcykapłana, który by nie mógł współczuć ze słabościami naszymi, lecz doświadczonego we wszystkim, podobnie jak my, z wyjątkiem grzechu” (Hebr. 4:15). Czy można byłoby mieć lepszego sędziego? Bardziej wyrozumiałego, łagodnego i pełnego miłości? Umarł, aby wyzwolić Adama i jego potomstwo, łącz-

nie z nami wszystkimi, aby dać nam Nowy Początek (1 Kor. 15:21,22).

Pięćdziesiątnica

Jezus umarł na krzyżu w wieku trzydziestu trzech lat, a trzeciego dnia został wzbudzony do życia jako boska istota. W ten sposób, w czasie świąt Pięćdziesiątnicy, Jezus dał swym naśladowcom, to jest Kościołowi, Nowy Początek. Ta duchowa klasa jest rozwijana od ponad dwóch tysięcy lat. Są oni naśladowcami Jezusa i kiedyś będą stanowić Jego duchowe Ciało, towarzysząc mu w dziele wzbudzania z martwych, obdarzając ludzi życiem, jakiego nigdy nie mieli będąc dziećmi Adama. Królestwo Chrystusa będzie najwspanialszym Nowym Początkiem! Jezus będzie panować przez tysiąc lat, dopóki wszyscy wrogowie nie zostaną pokonani i legną pod jego stopami (1 Kor. 15:25, Obj. 20:6). Następnie, odda On Królestwo Bogu, zaś ludzkość po wszystkie czasy wielbić będzie swego wielkiego Stwórcę.

Izrael zawsze był Bożym zegarem. W czasie naszego życia byliśmy świadkami kroków prowadzących do ustanowienia Królestwa Chrystusowego. Mogliśmy obserwować zmartwychwstanie państwa Izrael. W roku 70, żydowska świątynia została zniszczona, a cały kraj dostał się pod panowanie obcych, pogardliwie odnoszących się do jego dotychczasowych mieszkańców.

Ich religia uległa zniszczeniu, naród rozproszył się po całej ziemi; nawet język hebrajski niemal poszedł w zapomnienie. Naród był martwy przez ponad dwa tysiąc lat. Obecnie jednak, zgodnie z treścią proroctwa o dolinie suchych kości (Ezech. 37), zostały one ponownie złączone, formując naród.

W czasie historii narodu Izraelskiego, Bóg wielokrotnie zwracał uwagę, że będzie istnieć niewielka grupa wierna przymierzemu Abrahamowemu i prawu Bożemu: „Od dni naszych praojców tkwimy

w wielkim grzechu aż do dnia dzisiejszego; z powodu naszych win popadliśmy my, nasi królowie, nasi kapłani, w ręce królów tych ziem w niewolę, pod miecz i na łup, i na pośmiewisko, jak to jest dzisiaj. A teraz jakby na chwilę spotkała nas łaska od Pana, Boga naszego, że ocalił nam resztkę i dał nam oparcie w swoim świętym miejscu, że Bóg nasz oświecił nasze oczy i dał nam nieco wytchnienia w naszej niewoli” (Ezdr. 9:7-8).

W roku 1878, po wojnie krymskiej, na Berlińskim Kongresie Narodów, wszyscy obywatele imperium otomańskiego (łącznie z Żydami) uzyskali równy status wobec prawa. Dzięki temu, Żydzi mogli kupować ziemię i kolonizować swe dawne ziemie. Utworzono wówczas osiedle Petach Tikvah.

W roku 1884 po raz pierwszy w historii wydano gazetę w języku hebrajskim. Wydawcą był Eliezer Ben Yehuda; człowiek, który wskrzesił język hebrajski.

W roku 1896 Teodor Herzl opublikował „Państwo Żydowskie”; w kolejnym roku zebrał się pierwszy kongres syjonistyczny.

W roku 1917, deklaracja Balfoura potwierdziła zamiar Wielkiej Brytanii utworzenia w Palestynie ojczyzny dla Żydów. W tym samym roku, Anglicy zajęli Jerozolimę, podkreślając praktyczny wymiar deklaracji. Pod koniec I Wojny Światowej, Imperium Otomańskie leżało w gruzach, zaś Anglia objęła protektorat nad Ziemią Świętą.

W roku 1922, Liga Narodów potwierdziła Deklarację Balfoura. W roku 1939 rozpoczął się holocaust, skłaniając Żydów do powrotu do Palestyny. W roku 1948 odrodziło się państwo Izrael. Wówczas żyło tam około 600.000 Żydów. Dziś, liczba mieszkańców wynosi około 6.000.000.

Nadchodzi ostateczny Nowy Początek. Czekają na skompletowanie Kościoła, zupełnie odrodzenie Izraela oraz zmartwychwstanie umarłych. Wówczas rozpocznie się Królestwo błogosławieństw.

— Robert Wilson —

Zaczynanie na nowo

I pobłogosławił Bóg Noego i synów jego, i powiedział do nich: Rozradzajcie się i rozmnażajcie, i napętniajcie ziemię — 1 Mojż. 9:1.

Historia człowieka zaczyna się stworzeniem Adama i Ewy. Wraz z Noem, jego żoną, jego synami i ich żonami, nastąpił Nowy Początek. Stary świat przeminął wraz z potopem, który oczyścił świat z narastających warstw grzechu i zła. Wydaje się, że długie życie i siły witalne mężczyzn i kobiet w czasach przed potopem były błogosławieństwem, którego nie potrafili wykorzystać w sposób właściwy. Boża interwencja zaowocowała lepszym skutkiem dla ludzi. Był to również fenomenalny pokaz Bożej mocy i sądu, w którym nie ma miejsca na grzech ani grzeszników. Gdy ludzkość, wraz z tymi milionami które zginęły w potopie, powstanie na sąd w czasie Tysiąclecia, nauka ta będzie miała dla nich zasadnicze znaczenie.

Ci, którzy widzą fakt, że siódmy dzień stworzenia opisany w 1 Mojż. 1, kiedy to Bóg odpoczął do fizycznego stwarzania, trwa siedem tysięcy lat, dostrzegają inny „Nowy Początek” po 3500 latach od stworzenia Adama. Dni stworzenia opisane są jako składające się z dwóch części: „wieczora” i „poranku”. O poranku, albo inaczej w drugiej połowie, Boże zamiary przybierają ostrzejsze kształty i nabierają wyrazu. Podobnie rzecz się ma z drugą połową ostatniego, siódmego „dnia” liczącego siedem tysięcy lat. W czasie tego „poranku”, okres siedemdziesięciu tygodni z proroctwa Daniela zaczął biec aż do śmierci Jezusa na Kalwarii, po czym nastąpią dwa wieki odkupienia, przenoszące świat do pełni światła i odrodzenia, pod koniec Tysiąclecia (Obj. 21:23).

Badacze Pisma Świętego od dawna zwracają uwagę na okres 1845 lat rozciągających się między pierwszym przyjściem Chrystusa w roku 29 n.e. a drugim przyjściem Chrystusa w roku 1874 n.e. Czas ten „odmierza” chwile rozpoczęcia dzieła dwóch różnych okresów błogosławieństwa, dwóch Nowych Początków. Wydaje się być zatem dowodem Bożej opatrności, że ten sam okres 1845 lat wyznacza czas między Nowym Początkiem kiedy to potop zmył stary świat, aż do „poranku” ostatniego „dnia”

stworzenia. [Lata podane w 1 Mojż. 5,7 i 8 wskazują na 1656 lat od Adama aż do końca potopu. Potop trwał jeden rok, a zatem od Adama aż do początku potopu upłynęło 1655 lat. Oznacza to, że pozostałe 1845 lat miało upłynąć przed końcem 3500 lat od Adama].

Abraham, Izrael i Jezus

Po potopie minęło 427 lat aż Abraham wszedł do ziemi obiecanej wraz ze swymi ludźmi, trzodami i całym majątkiem. Wówczas Bóg objawił mu się w Sychem i oświadczył: „Ziemię tę dam potomstwu twemu” (1 Mojż. 12:6,7). Był to kolejny kamień milowy w Bożym Planie Wieków, ponieważ Boży wybór uczynił Abrahama i jego potomków linią, z której pochodzić miał nasz Pan Jezus, obiecanie „nasienie Abrahama” (Gal. 3:16). Linia ta miała przechodzić przez Izaaka, Jakuba i Judę, syna Jakuba (1 Mojż. 49:10, 1 Kron. 5:2).

Miało minąć kolejnych 430 lat, aż naród Izraelski uformowany z dwunastu synów Jakuba opuścił Egipt i na pustyni Synaj zjednoczył się w oddawaniu czci Bogu przez uroczyste przymierze, potwierdzone za pośrednictwem Mojżesza: „A teraz, jeżeli pilnie słuchać będziecie głosu mojego i przestrzegać mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich ludów, bo moja jest cała ziemia. A wy będziecie mi królestwem kapłańskim i narodem świętym” (2 Mojż. 19:5-6).

Wydaje się, że między doświadczeniami Abrahama i narodu Izraelskiego, istnieje uzasadnione podobieństwo. Abraham przybył do Egiptu i wyszedł z niego, gdy dom Faraona dotknęły wielkie „plagi”; podobnie było w przypadku Izraela (1 Mojż. 12:17-20). Abraham wyszedł z Egiptu bogaty w „bydło, srebro i złoto”, tak jak Izrael, który opuszczał niewolę ze swym bydłem, srebrem i złotem otrzymanym od Egipcjan, którzy nawet popędzali go do wyjścia (1 Mojż. 13:1,2). Abraham

był wybranym patriarchą; Izrael był narodem wybranym. Gdy Izrael jako naród opuszczał Egipt, był traktowany przez Boga jako drogi syn pierworodny: „Moim synem pierworodnym jest Izrael” (2 Mojż. 4: 22). Prorok Ozeasz wiele lat później nawiązywał do tej deklaracji: „Gdy Izrael był młody, pokochałem go i z Egiptu powołałem mojego syna” (Oz. 11:1). Ten sam werset ma również charakter proroczy i mówi o przyszłości prawdziwego Bożego Syna pierworodnego, rzeczywistego „nasienia Abrahama”, naszego Pana Jezusa. Takie zastosowanie tego wersetu znajdziemy w ewangelii św. Mateusza, w kontekście wyjścia Jezusa, Józefa i Marii z Egiptu do ziemi obiecanej po śmierci Heroda (Mat. 2:15). W ten sposób, Nowe Początki, Abrahama, Izraela i Jezusa, są połączone wydarzeniami i zapisami Pisma Świętego.

Mojżesz i Jozue

Losy ludu przymierza, Izraela, wskazywały na powołanie nowego i ważniejszego ludu przymierza, Kościoła wieku Ewangelii. Przywódca Izraela, Mojżesz, wskazywał na Jezusa: „Wzbudzę im proroka spośród ich braci, takiego jak ty [Mojżesz]. Włożę moje słowa w jego usta i będzie [Jezus, większy prorok] mówił do nich wszystko, co mu rozkażę” (5 Mojż. 18:18).

Izrael otrzymał od Boga błogosławieństwo przymierza na początku miesiąca Sivan, trzeciego miesiąca roku (2 Mojż. 19:1). Kościół otrzymał od Boga znacznie większe i bardziej znamienne błogosławieństwa i stało się to również w trzecim miesiącu, w czasie święta pięćdziesiątnicy, które zwykle przypadało w okolicach szóstego dnia miesiąca Sivan. Mojżesz przeprowadził Izraelowi przez czterdzieści lat na puszczy. Pan Jezus jest naszym przewodnikiem na pustyni grzechu, prowadząc nas do niebiańskiego Kanaan. Następnie, Jozue zastąpił Mojżesza i wprowadził Izraelitów do ziemi obiecanej, wyniszczając ich wrogów. Jezus jest prawdziwym Jozue, który w czasie Tysiąclecia zniszczy wszelkich wrogów sprawiedliwości.

Sędziowie, królowie

Następnie, Bóg wzbudził sędziów, aby bronili naród Izraela. Stwórca natomiast nie dał im króla, który by rządził nad nimi, jego współbraćmi. Nawet Gedeon, gdy proponowano mu objęcie władzy

królewskiej, skromnie i właściwie odmówił: „Ja nie będę panował nad wami ani mój syn nie będzie panował nad wami; Pan będzie panował nad wami” (Sędz. 8:23). Podobnie, Pan zalecił Kościołowi wieku Ewangelii: „Ale wy nie pozwalajcie się nazywać Rabbi, bo jeden tylko jest — Nauczyciel wasz, Chrystus, a wy wszyscy jesteście braćmi” (Mat. 23: 8). Apostoł Piotr w podobny sposób napominał pasterzy działających między ludem Bożym: „Paście trzodę Bożą, która jest między wami, nie z przymusu, lecz ochotnie, po Bożemu, nie dla brzydkiego zysku, lecz z oddaniem, nie jako panujący nad tymi, którzy są wam poruczeni, lecz jako wzór dla trzody” (1 Piotra 5:2-3). Bóg powoływał przywódców w miarę potrzeby, aby kierowali trzodą i zachęcali ją do podążania Bożymi ścieżkami. Być może, siedmiu sędziów wymienionych do zapisu Sędz. 10: 5 odpowiada siedmiu gwiazdom w ręku Pańskim, o czym wspomina Obj. 1:20. [Otniel, Ehud, Szamgram, Debora, Gedeon, Tola i Jair. Później miała miejsce naturalna przerwa w historii sędziów, co wynika z zapisu Sędz. 10:7 i dalszych wersetów.]

Święci nie mają rządzić jeden po drugim, lecz wspólnie z Jezusem, na Jego tronie, sprawując władzę nad światem w czasie Tysiąclecia (Obj. 3:21, 20: 6). Okoliczność, że po okresie sędziów nastąpił okres królów, co było kolejnym początkiem dla Ludu Bożego, być może wskazuje na fakt, że po czasie obecnego Wieku Ewangelii, na ziemi ustanowione zostanie Królestwo Chrystusowe, zaś święci zostaną wyposażeni we władcze uprawnienia.

Zorobabel, Daniel

W końcu, Izrael został dotknięty surowym sądem a Bóg zezwolił, aby naród został wzięty do niewoli za czasów Nabuchodonozora. Wybawienie miało nadejść po siedemdziesięciu latach, po czym miał nastąpić powrót i okres odbudowy. Zorobabel został wyznaczony na wodza Izraela przez Cyrusa, gdy wyraził on zgodę na powrót do ziemi ich przodków.

Zorobabel położył fundamenty pod Świątynię w Jerozolimie, lecz pozostały one w stanie nieukończonym przez kolejnych dwadzieścia jeden lat, od roku 536 p.n.e. do roku 515 p.n.e. (Ezdr. 4:24, 6:15), kiedy to budowa dobiegła końca. Ten okres dwudziestu jeden lat może być porównany do dwudziestu jeden dni oczekiwania przez proroka Daniel

na odpowiedź w sprawie losów prac w Jerozolimie (Dan. 10:13). Świątynia niewątpliwie przedstawia klasę Kościoła (1 Kor. 3:16, 1 Piotra 2:5). Zorobabel, budowniczy Świątyni, przedstawia naszego Pana Jezusa, budowniczego duchowej klasy świątyni. Budowa świątyni zaczęła się w atmosferze gorliwości i entuzjazmu, po czym została spowolniona w miarę jak próby i mrok kolejnych lat spowiły świętych. Wydaje się, że dzieło budowy duchowej świątyni ma miejsce na przestrzeni dwudziestu jeden stuleci. Możliwe, że liczba wieków pokazana jest w dwudziestu jeden latach, w czasie których budowano świątynię Zorobabela.

Zorobabel pochodził z królewskiej linii Dawida. W ten sposób, wskazywał on na Jezusa, którego linia pochodzenia również prowadzi do Króla Dawida, zarówno w Ewangelii Mateusza (genealogia prowadzona jest tutaj przez linię Józefa, przybranego ojca Jezusa) jak i w Ewangelii Łukasza (genealogia prowadzona przez linię Marii, matki Jezusa).

Fakt, że Zorobabel był budowniczym świątyni, łączy go co do koncepcji z funkcją kapłańską. Nie był on kapłanem, ponieważ pochodził z plemienia Judy. Wskazuje jednak na Jezusa, który łączy w sobie urząd króla i kapłana. Z chwilą zmartwychwstania, otrzymał on tron (Hebr. 1:8) i stał się „kapłanem na wieki według porządku Melchisedeka” (Hebr. 5:6, 4:14).

Ezdrasz, Nehemiasz

Kolejny obraz związany z Kościołem pokazany jest w podwójnej pracy Ezdrasza i Nehemiasza. Ezdrasz nie budował świątyni, lecz odnowił ją i wznowił składanie ofiar. W podobny sposób, Jezus kierował dziełem żniwa Wieku Ewangelii, kiedy to Kościół został „odnowiony” doktrynami teraźniejszej prawdy, korzystając z pracy solidnego i pobożnego sługi.

Chociaż wydawało się, że żniwo Wieku Ewangelii zbliża się do końca, to jednak można odnieść wrażenie, że opóźnia się ono o niemal stulecie, z naszego punktu widzenia. Z punktu widzenia Boga, z pewnością nie jest to żadne opóźnienie i Kościół zostanie skompletowany zgodnie z planem.

Nehemiasz, który dokończył budowę murów Jeruzalemu, zdaje się przedstawiać dzieło Jezusa polegające na skompletowaniu „Nowego Jeruzalem” i wprowadzającego zupełny Kościół do chwały.

Tym samym, wiele Nowych Początków z historii Starego Testamentu zdaje się zawierać lekcje o istotnym znaczeniu dla świętych żyjących w czasach Nowego Testamentu, co do postępu w Bożym Planie Wieków.

— David Rice —

Dziś w prorocत्वach

Religia w czasach ostatecznych

Codziennie też jednomyślnie uczęszczali do świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali pokarm z weselem i w prostocie serca, chwając Boga i ciesząc się przychylnością całego ludu. Pan zaś codziennie pomnażał liczbę tych, którzy mieli być zbawieni” — Dzieje Ap. 2:46-47.

Pierwsi chrześcijanie pochodzący z pogan wielbili Boga wraz z wierzącymi Żydami. Ich głównym celem było szerzenie „dobrej nowiny” o Jezusie, „mianowicie, że poganie są współdziedzicami i członkami jednego ciała i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez ewangelię” (Efez. 3:6).

cd. na str. 14

Zważcie, jak się wam powodzi!

Tak mówi Pan Zastępów: Zważcie, jak się wam powodzi! Idźcie w góry, sprowadźcie drzewo i budujcie dom, a upodobam go sobie i ukazać się w nim w chwale - mówi Pan! — Agg. 1:7-8.

Nowy początek to taki moment w życiu, kiedy dana osoba podejmuje decyzję, że będzie służyć Bogu. Wymaga to porzucenia dotychczasowego sposobu postępowania i traktowania służby Bożej jako priorytetu. Pierwszy rozdział prorocstwa Aggeusza jest przykładem napomnienia, jakie kierowane jest do ludu Bożego na początku tej drogi.

Nowy Początek dla Izraela miał miejsce w chwili, gdy wyszedł z Babilonu. Opis tych wydarzeń znajduje się w 2 Kron. 36:22,23 oraz Ezdr. 1:1-3. Cyrus, król perski, zezwolił Żydom na powrót do Jerozolimy i odbudowę domu Bożego.

Zapis 2 rozdziału księgi Ezdrasza wskazuje, że tylko nieliczna garstka odpowiedziała na tą deklarację i wyruszyła w podróż do ziemi opuszczonej przez siedemdziesiąt lat (2 Kron. 36:21). Być może, trudy wędrówki były łagodzone świadomością, że każdy dzień przybliży ich do Ziemi Obiecanej. Być może, niektórzy cieszyli się na myśl o możliwości odbudowy domu Bożego i zamieszkaniu w tej ziemi.

Jednak ten Nowy Początek obfitował również w inne lekcje. Niektóre z nich opisuje księga Aggeusza, w pierwszym rozdziale. Chodzi o wyznaczenie sobie priorytetów. Ci, którzy wracali aby odbudować dom Pański, musieli nauczyć się, że służba Bogu powinna być na pierwszym miejscu w ich życiu. Zasada ta swymi korzeniami sięgała aż do czasu wyjścia z niewoli egipskiej, kiedy to Izraelici zatęsknili za komfortem Egiptu, zanim rozpoczęli służbę Bogu na pustyni (2 Mojż. 16:2,3, 4 Mojż. 11:4,5).

Ich priorytetem było najpierw zabezpieczenie własnych potrzeb a następnie Bożych. Dawid podkreślał, że jego priorytetem było mieszkanie w domu Bożym: „O jedno prosiłem Pana, o to zabiegam: Abym mógł mieszkać w domu Pana przez wszystkie dni życia mego By oglądać piękno Pana i by odwiedzać świątynię jego” (Ps. 27:4). Tego właśnie musieli się nauczyć wszyscy, którzy wyszli z Babilonu.

Nieukończony dom Boży

„Wtedy doszło przez proroka Aggeusza słowo Pana tej treści: Czy już czas dla was na to, abyście mieszkali w domach wykładanych tafelkami, podczas gdy dom Pana leży w gruzach? Otóż teraz tak mówi Pan Zastępów: Zważcie, jak się wam powodzi!” (Agg. 1:3-5).

Z opisu tego widzimy, że Żydzi którzy wrócili z niewoli mieszkali w domach „wykładanych tafelkami”. Słowo to pochodzi z określenia ujętego w spisie Stronga pod nr 5603 i oznacza ono pokrycie wykonane z desek lub płyt. W opisie 1 Król. 6:9-11,15,16, ten sposób wykończenia budynku zastosowany został w domu Bożym: „Tak zbudował świątynię, a gdy ją wykańczał, kazał ją nakryć belkami i deskami cedrowymi” (1 Król. 6:9).

Jednym z priorytetów tych, którzy wrócili z niewoli, było wybudowanie sobie domów pokrytych deskami (Agg. 1:4). Jak wiadomo, budowanie domów było ważnym zadaniem, ponieważ większość Jerozolimy była spalona (2 Król. 25:2, 2 Kron. 36:19, Jer. 52:13). Oznacza to, że domy były potrzebne.

Dlaczego zatem Bóg miałby powiedzieć „zważcie jak się wam powodzi”? Angielski przekład interlinearny (Green) sformułowanie „zważcie, jak się wam powodzi” tłumaczy „ustawcie swe serce na swe postępowanie”. Słowo „zważcie” jest wyrażeniem złożonym, składającym się ze słowa zapisanego w konkordancji Stronga pod nr 7760, które oznacza „ustawiać, rozważać”, oraz słowa pod nr 3824, które odnosi się do wewnętrznego człowieka, umysłu lub serca.

Słowo przetłumaczone jako „wiedzie” to nr 1870 w konkordancji Stronga i oznacza ono drogę, podróż lub sposób postępowania. Bóg zachęca tych, którzy powrócili, aby zastanowili się nad swoimi priorytetami. Oświadczenie to zwraca ich uwagę na przyczynę, dla której podjęli wędrówkę z Babilonu – pragnienie odbudowy domu Bożego.



W kontekście proroctwa Aggeusza, chodzi tu o werset drugi: „Tak mówi Pan Zastępów: Lud ten mówi: Jeszcze nie nadszedł czas odbudowy domu Pana” (Agg. 1:2).

Werset ten jest problematyczny dla tłumaczy. Istnieją rozbieżności w opiniach, czy słowo „czas” powinno być w nim użyte jeden raz czy też dwa razy, oraz do czego się ono odnosi. Wielu uważa, że werset ten dowodzi wstrzymania prac nad domem Bożym na pewien okres. Wniosek ten jest nieprawidłowy, z uwagi na następujące wersety:

„Odtąd tubylcy studzili zapał ludu judzkiego i odstraszała go od budowy. Ponadto przekupywali przeciwko niemu dostojników dworskich, aby unicestwić ich zamierzenia, póki żył Cyrus, król perski, aż do rządów Dariusza, króla perskiego” (Ezdr. 4:4-5). Zwrócimy uwagę, że werset ten nie wskazuje, jakoby budowa domu Bożego, Jeruzalemu lub jego murów została wstrzymana.

„Wtedy ów Szeszbassar przybył, położył fundamenty pod dom Boży w Jeruzalemie i od tego czasu aż dotąd buduje się go i jeszcze nie jest ukończony” (Ezdr. 5:16).

„W ten sposób ustała [Strong nr 989, „utrudniona”] praca nad domem Bożym w Jeruzalemie i była wstrzymana [Strong nr 1934, 989, „stała się przeszkodą”] aż do drugiego roku panowania Dariusza, króla perskiego” (Ezdr. 4:24).

Budowa domu Bożego trwała nieprzerwanie (Ezdr. 5:5,8, 6:8] od czasu położenia fundamentów [Ezdr. 3:10,12] w czasach Zorobabela (Szeszbassara) i Jozuego. Chociaż ich ręce były osłabione i napotykały przeszkody, ich praca nie ustała. Dlatego też zapis Agg 1:2 nie może odnosić się do wstrzymania prac nad domem Bożym.

Aby wyjaśnić znaczenie wyrażenia „zważcie, jak się wam powodzi”, warto zwrócić uwagę na definicje kluczowych słów w wersecie drugim i czwartym. Słowo przetłumaczone jako „gruz” w Agg. 1:4 powtórzone jest w wersecie dziewiątym. Słowo to oznacza wysuszyć, spustoszyć, zniszczyć. Wskazuje ono, że dom Boży był nieużywany i niszczał z tego powodu. Nie był zamieszkały (por. Jer. 33:10,12 oraz Ezech. 36:38). W czasach, o jakich pisze Aggeusz, dom Boży nie był wykończony.

Następnie, słowo przetłumaczone jako „czas” w Agg. 1:2 (Strong nr 6256) oznacza czas „właściwy lub dogodny”. W tym wersecie, słowo to powtórzone jest dwa razy, dla podkreślenia jego wagi. Jest to po-

równanie wypowiedzi ludzi z wersetu drugiego oraz wypowiedzi Boga z wersetu czwartego, gdzie słowo to jest użyte ponownie.

W końcu zaś, słowo przetłumaczone jako „nadszedł” w Agg. 1:2 (Strong nr 935) oznacza „wchodzić”. Bóg zachęca tych, którzy powrócili z niewoli, aby weszli do domu Bożego i wykonali konieczne prace wewnątrz budynku. Zostało to podkreślone w Agg. 1:14: „Wtedy Pan poruszył ducha Zorobabela, syna Szealtiel, namiestnika Judei, i ducha arcykapłana Jozuego, syna Jehosadaka, i ducha całej reszty ludu, tak że przyszli (Strong nr 935) i podjęli pracę koło domu Pana Zastępów, swojego Boga”.

Aby poprawnie zrozumieć wersety 2 i 4, trzeba uświadomić sobie, że prace nad domem Bożym miały charakter ciągły. W wersecie 4 Bóg mówi tym, którzy wrócili z niewoli, że mieszkają w wykończonych domach; nie tylko je wybudowali, ale również wykończyli. Wykończenie domu „płytkami” oznacza, że prace zostały wykonane również i wewnątrz. Na tym polega Boża uwaga. Izraelici weszli do swych domów i je wykończyli. Tymczasem, nie uczynili tego samego w stosunku do domu Bożego. Tak, jak oni wprowadzili się do swych domów i zamieszkali je, tak Bóg chciał, aby i Jego dom został wykończony i mógł być zamieszkały. Bóg wysłał zatem proroka Aggeusza aby przekazał Żydom, że nadszedł czas aby dokończyli prace nad domem Bożym. Mieli zważyć, jak im się powodzi.

Zważcie, jak się wam powodzi

Zrozumienie wersety 2 i 4 jest również wyjaśnieniem przyczyny, dla której sformułowanie „zważcie, jak się wam powodzi”, pojawia się po raz drugi w Agg. 1:7. Aggeusz wskazuje tutaj, dlaczego lud powinien to rozważyć. Mówi im, na czym polega problem, w jaki sposób negatywnie wpływa on na nich i jak mogą go rozwiązać.

„Tak mówi Pan Zastępów: Zważcie, jak się wam powodzi! Idźcie w góry, sprowadźcie drzewo i budujcie dom, a upodobam go sobie i ukazę się w nim w chwale — mówi Pan! Liczyliście na wiele, lecz oto jest mało, a gdy to przynieśliście do domu, zdmuchnąłem to. Dlaczego? — mówi Pan Zastępów. Z powodu mojego domu, który leży w gruzach, podczas gdy każdy z was gorliwie krząta się koło własnego domu” (Agg. 1:7-9). I znowu, drewno jest wspomniane w kontekście wyrażenia „zważcie,

jak się wam powodzi”. Cyrus, król perski, wydał zgodę na użycie cedrów libańskich na odbudowę domu Bożego: „Dali przeto pieniądze kamieniarzom i cieślom, Sydończykom zaś i Tyryjczykom żywność, napój i oliwę, aby sprowadzili drzewo cedrowe z Libanu morzem do Jafy, na co Cyrus, król perski, dał im zezwolenie” (Ezdr. 3:7). Pozyskanie drewna nie było problemem. Problemem było to, na co to drewno zostało wykorzystane.

W 8 wersecie proroctwa Aggeusza słowo przetłumaczone jako „sprowadzić” to hasło Stronga nr 935. Jest to to samo słowo, które przetłumaczone zostało jako „nadszedł” w wersecie drugim. Słowo przetłumaczone jako „góra” (werset 8) to hasło Stronga nr 2202. W języku hebrajskim jest ono użyte w liczbie pojedynczej i występuje z rodzajnikiem określonym. Odnosi się ono zatem do określonej góry, na której zlokalizowany był dom Boży. Lud ma udać się na tę górę i wejść do domu Bożego, aby go wykończyć. Intencją tych słów nie jest to, że lud ma udać się w góry, aby stamtąd sprowadzić drewno, ale mają użyć drewna, które już pozyskali. W tym czasie, drewno to już było na miejscu, ale w ich domach. Bóg nie odmawia im prawa do zamieszkiwania we własnym domu. Problemem był sposób, w jaki wykorzystywali materiał zgromadzony dla odbudowy domu Bożego. Celem Bożym było uzmysłowienie im, że ich osobiste pragnienia stały się dla nich ważniejsze niż główny cel, dla którego opuścili Babilon, to jest, aby odbudować dom Boży.

Przekład Lamsa podkreśla tę myśl w wersecie dziewiątym: „Dlaczego te rzeczy się dzieją? Mówi Jehowa. Ponieważ mój dom leży w gruzach a wy ponaglacie każdego człowieka aby zajmował się własnym domem”. Słowo „gruzy” jest tym samym słowem, jakie pojawia się w wersecie czwartym, Strong nr 2720. dom Boży był nieużywany i niezamieszkały.

Aggeusz wskazuje Żydom, że skupili się bardziej na potrzebach fizycznych, niż duchowych. Werset Agg. 1:6 powtarza tę myśl. Bóg uzmysławia im ten problem przez brak błogosławieństwa w ich wysiłkach. Rozwiązanie tej kwestii zaproponowane jest w wersecie ósmym. Drewno przeznaczone na wykończenie domu Bożego zostało wykorzystane w domach prywatnych. Powinni zatem zwrócić je, usunąć z własnych domów i użyć do wykończenia domu Bożego. Za pomocą tego proroctwa, Bóg nawoływał ludzi do refleksji. Widać to wyraźnie w

wersetach piątym i siódmym, gdzie nakłania ich do rozważenia, jakie jest ich postępowanie, jakie są ich prawdziwe motywy. W wersecie ósmym, Bóg daje im szczegółowe instrukcje, aby kontynuowali budowę Jego domu. Z kolei w wersetach od dziewiątego do jedenastego pokazuje im, jakie były konsekwencje niedokończenia prac w Świątyni. Stwórca uczy swój lud, że wraz z podjęciem decyzji o opuszczeniu Babilonu i odbudowaniu Świątyni, pojawia się odpowiedzialność za dokończenie tej pracy.

Werset szósty wskazuje, że trudności jakie spotkały Żydów spowodowane były zaniechaniem dokończenia dzieła Bożego. Powinno to być nakłonienie ich od sprawdzenia sposobu swego postępowania oraz motywacji, aby zidentyfikować problem. Celem Boga było zachęcenie ludzi do wejrzenia w głąb własnych serc i odszukanie tam przyczyn ich niepowodzeń. Bóg nie był dla nich priorytetem. Chętniej spędzali czas we własnych domach, niż domu Bożym i dlatego ich wysiłki nie przynosiły rezultatów.

Poprawa nigdy nie jest łatwa

Prorok Aggeusz został wysłany przez Boga by nauczyć tych, którzy powrócili z niewoli, o wadze ich związku z Bogiem. Poprawa w tej kwestii dla nikogo nie jest łatwa. Tak jak Izraelici musieli nauczyć się rozróżniać potrzeby od pragnień, tak i my musimy się tego nauczyć. Świat i codzienność wywierają na nas taki sam wpływ jak na Żydów, którzy opuścili Babilon. Tak jak Żydzi potrzebowali przypomnienia, dlaczego opuścili Babilon, tak i my. Zostało im powierzone dzieło Boże do wykonania. Codziennie musimy sprawdzać sposób naszego postępowania, nasze priorytety, aby wola Boża była wykonywana w naszym życiu za pomocą środków, jakie mamy do dyspozycji.

Jezus zostawił nam wspaniały przykład, jak należy ustawiać swe preferencje w wykonywaniu dzieła Bożego: „Nikt nie może dwom panom służyć, gdyż albo jednego nienawidzić będzie, a drugiego miłować, albo jednego trzymać się będzie, a drugim pogardzi. Nie możecie Bogu służyć i mamonie. Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się o życie swoje, co będziecie jedli albo co będziecie pili, ani o ciało swoje, czym się przyodziewać będziecie. Czyż życie nie jest czymś więcej niż pokarm, a ciało niż odzienie? Spójrzcie na ptaki niebieskie, że nie sieją ani żną, ani zbierają do gumien, a Ojciec wasz nie-

bieski żywi je; czyż wy nie jesteście daleko zaniejsi niż one? A któż z was, troszcząc się, może dodać do swego wzrostu jeden łokieć? A co do odzienia, czemu się troszczycie? Przypatrzcie się liliom polnym, jak rosną; nie pracują ani przędą. A powiadam wam: Nawet Salomon w całej chwale swojej nie był tak przyodziany, jak jedna z nich. Jeśli więc Bóg tak przyodziewa trawę polną, która dziś jest, a jutro będzie w piec wrzucona, czyż nie o wiele więcej was, o małowierni? Nie troszczcie się więc i nie mówcie: Co będziemy jeść? albo: Co będziemy pić? albo: Czym się będziemy przyodziewać? Bo tego wszystkiego poganie szukają; albowiem Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Ale szukajcie najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a wszystko inne będzie wam dodane. Nie troszczcie się więc o dzień jutrzejszy, gdyż dzień jutrzejszy będzie miał własne troski. Dosyć ma dzień swego utrapienia” (Mat. 6:24-34).

Żydzi którzy wyszli z Babilonu musieli nauczyć się dwóch rzeczy. Po pierwsze, że najpierw należy zajmować się wykonywaniem i realizacją woli Bożej. Po drugie, że należy wierzyć w to, że Bóg zapewni środki konieczne do wykonania tej pracy. Musieli oni przekonać się, że Bóg zna ich potrzeby i je zaspokoi. Zasady te są niezienne w przypadku wszystkich, którzy chcą służyć Stwórcy. Najlepiej ujął to apostoł Paweł: należy skupić się na wykonaniu zamierzonego dzieła i pozostawić resztę w rękach Boga. „Bracia, ja o sobie samym nie myślę, że pochwyliłem, ale jedno czynię: zapominając o tym, co za mną, i zdążając do tego, co przede mną, zmierzam do celu, do nagrody w górze, do której zostałem powołany przez Boga w Chrystusie Jezusie. Ilu nas tedy jest doskonałych, wszyscy tak myślm; a jeśli o czymś inaczej myślicie, i to wam Bóg objawi” (Filip. 3:13-15).

— Rick Evans —

cd. ze str. 10

W roku 312, cesarz Konstantyn odniósł zwycięstwo nad cesarstwem zachodnim a swój sukces przypisał chrześcijańskiemu Bogu. Edykt mediolański zagwarantował tolerancję religijną w imperium i skodyfikował chrześcijańskie wierzenia i praktyki w formę prawa. Konstantyn nadał Kościołowi ziemię i wyposażył go w majątek, zwolnił jego nieruchomości z podatku a księżom nadał status urzędników państwowych. Do VI wieku n.e., darowizny dokonywane na rzecz Kościoła Katolickiego uczyniły z niego największego posiadacza ziemskiego na Zachodzie. Rosnący wpływ polityczny religii sprawił, że nauczyciele kościelni zaczęli przyjmować zwyczaje i sposób ubierania się stosowany na dworze cesarskim, organizacja Kościoła była powieleniem organizacji państwa, zaś nauczyciele w Kościołach zlokalizowanych w politycznie ważnych miastach zaczęli sprawować rządy autorytarne. Gorliwość w szerzeniu prostego posłannictwa zbawienia dla wszystkich w przyszłym tysiącleciu ustąpiła pola trosce o zabezpieczenie władzy w świecie doczesnym.

Zmieniające się oblicze chrześcijaństwa

Rozwój chrześcijaństwa doprowadził do powstania struktur, które w niczym nie przypominają organizacji pierwszych chrześcijan, znanej z księgi Dziejów Apostolskich. W dzisiejszych czasach, jest to jedna z 40 zorganizowanych grup religijnych; zgodnie z danymi prezentowanymi przez specjalistów z ReligiousTolerance.org. Encyklopedia Religii Amerykańskich wymienia ponad 1200 denominacji w samej Ameryce Północnej. Wydawnictwo „World Christian Encyclopedia: A Comparative Survey of Churches and Religions of the World” wskazuje, że na całym świecie funkcjonuje ponad 34.000 odrębnych, zorganizowanych grup chrześcijan.

cd. na str. 18

Oto człowiek

Wyszedł więc Jezus w koronie cierniowej i w płaszczu purpurowym. I rzekł im Piłat: Oto człowiek!
— Jan 19:5.

„Oto człowiek!” – tak Piłat opisał Jezusa zwracając się do Żydów, a zwłaszcza do przywódców Izraela, gdy ci złożyli u niego wniosek o zabicie Syna Bożego. Kapłani i urzędnicy słyszeli te słowa. Widzieli Jezusa stojącego przed namiestnikiem w purpurowym płaszczu i koronie cierniowej włożonej mu na głowę przez rzymskich żołnierzy. Jezus był bity, biczowany i hańbiony.

Jak była reakcja przywódców żydowskich, gdy to widzieli i słyszeli? Czy ogarnęło ich współczucie dla tego niewinnego człowieka? Czy zmienili swoje zdanie i uznali, że morderca Barabasz powinien zostać ukrzyżowany a Jezus puszczonej wolno? Czy słuchali, jak Piłat trzykrotnie oświadczył, że nie widzi żadnej winy w Jezusie? Nie. Zamiast tego, głośniejszy krzykliwi: „Ukrzyżuj Go!”

Barabasz

Barabasz to osoba, o której niewiele się mówi. Brał udział w tym dramacie, choć nie mamy zapisanych jego wypowiedzi. Mimo to, jego obecność w tym całym znaczeniu była istotna. Udział Barabasza w historii oddania życia przez Jezusa na krzyżu nie był konieczny. Ponieważ jednak tam był, wydaje się, że Bóg ukrył w tych zdarzeniach i jego obecności pewną głębszą naukę.

Imię Barabasz, zgodnie z definicją podaną przez profesora Stronga, oznacza „syn ojca albo pana”. Co to znaczy? Kto jeszcze w Piśmie Świętym nazwany jest „Synem Ojca albo pana”? Jezus w wielu miejscach nazwany jest Synem Bożym. Przykładowo, Ewangelia Marka zaczyna się słowami: „Początek ewangelii o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym” (Mar. 1:1). Był jednak inny człowiek, nazwany synem Bożym: chodzi o „Adama, który był Boży” (Łuk. 3:38). Obecność Barabasza w tamtym miejscu jest niejako podsumowaniem większego planu. Wiemy z Pisma Świętego, że Chrystus zapłacił okup

za Adama – doskonałe życie za doskonałe życie. Jeden „syn Boży” zapłacił cenę za drugiego „syna Bożego”. Jezus dał swoje życie za Barabasza, „syna ojca”. Barabasz pojawia się zatem w tej historii nie bez powodu. Jest to dodatkowy obraz pokazujący zasadę działania ofiary okupu.

Przestępstwo Barabasza

„A pewien człowiek, zwany Barabasz, był wówczas więziony wraz z buntownikami, którzy podczas rozruchów popełnili zabójstwo” (Mar. 15:7). Zauważmy trzy rzeczy, które mamy powiedziane o Barabaszu: był więziony, był buntownikiem i był mordercą. Jak ta charakterystyka ma się do Adama?

Na samym początku Adam był wolny. Mógł swobodnie organizować ogród rajski, miał wolność wielbienia Boga i był wolny od śmierci. Barabasz również był wolny, choć pod panowaniem rzymskim. Mógł przemieszczać się w swym kraju. Mógł czcić Boga swych przodków, Abrahama, Izaaka i Jakuba. Był wolny od wyroków wydawanych przez rzymskie władze. Jednak wyrok śmierci wydany został tak na Adama, jak i na Barabasza z chwilą, gdy złamali prawo.

Barabasz zbuntował się przeciwko Rzymowi. Czy Adam również podniósł bunt? Tak, gdy wypowiedział posłuszeństwo Bogu i zjadł zakazany owoc: „[Bóg] wypędził Adama z ogrodu Eden i uniemożliwił mu dostęp do jego błogosławieństw; nie uważał go już więcej za swe umiłowane stworzenie i przyjaciela, lecz za buntownika. W pewnym sensie, powiedział do niego: wybrałeś swą własną drogę, w takim razie teraz nią idź” (Reprints, str. 1176).

Ostatnim szczegółem wspomnianym w Mar. 15:7 jest to, że Barabasz w czasie swego buntu dopuścił się morderstwa. Czy Adam popełnił morderstwo w czasie swego buntu przeciwko Bogu? Tak, w pewnym sensie jego nieposłuszeństwo doprowadziło do śmierci każdego z jego potomków. „Albowiem zapła-

tą za grzech jest śmierć, lecz darem łaski Bożej jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” (Rzym. 6:23). Tym samym, bunt Adama był bezpośrednim powodem śmierci wszystkich innych ludzi.

Z kolei pierwszy fragment Mar. 15:7 wskazuje, że „Barabas, był wówczas więziony wraz z buntownikami” (Mar. 15:7). Kto wraz z Adamem dopuścił się buntu? Ewa. Razem wypowiedzieli Bogu posłuszeństwo. Czy byli więźniami? Tak, zostali objęci niewolą grzechu i śmierci. Taki sam los spotkał Barabasa i innych powstańców. W więzieniu oczekiwali na swój los. W ten sposób można zauważyć pewną równoległość między Barabasem a Adamem. Jezus oddał swe życie bezpośrednio za każdego z nich. Jest to kolejny, żywy obraz części Bożego planu zbawienia świata.

Uwolnienie więźnia

Jedyny przypadek uwolnienia więźnia w czasie Paschy lub innego żydowskiego święta, jaki został opisany w Biblii, to historia z czasu aresztowania i ukrzyżowania Jezusa. „A na święto zwykł był namiestnik wypuszczać ludowi jednego więźnia, którego chcieli. I mieli wówczas osławionego więźnia, zwanego Barabas. Gdy się więc zebrali, rzekł do nich Piłat: Którego chcecie, abym wam wypuścił, Barabasa czy Jezusa, którego zowią Chrystusem?” (Mat. 27:15-17). Opis z Mar. 15:7 i Jana 18:39 również odnosi się do tego epizodu. Łuk. 23:17 wspomina: „A miał obowiązek wypuszczać im jednego w związku z ich świętem”. [Fragment ten jest dyskusyjny. Emphatic Diaglott wskazuje, że słowa te powinny być pominięte z uwagi na ich brak w manuskrypcie Watykańskim. Werset ten pominięty jest również przez Tischendorfa a także w przekładach ASV, Rotherham, NIV, Weymouth i innych. W przekładzie NAS jest pisany kursywą. Wynika z tego, że wierniejszym opisem tych wydarzeń jest relacja zawarta w ewangeliach Mateusza, Marka i Jana. Mat. 27:15 wspomina, że uwalnianie więźnia było „zwyczajem namiestnika” (NIV). Jana 18:39 wspomina, że to Piłat powiedział do tłumu „macie zwyczaj” (NAS). Emphatic Diaglott bardziej precyzyjnie wskazuje: „jest dla was zwyczajem”. Tłumaczenie Philippsa mówi: „mam z wami porozumienie”. Zwyczaj był czymś, z czego korzystano wedle uznania rzymskiego namiestnika, a Żydzi do tego nawykli. – przyp. redakcji].

Interesujący komentarz dotyczący tego zwyczaju dodany został przez Franka Gaebeleina w Expositor’s Bible Commentary: „Zwyczaj wypuszczania jednego więźnia w czasie święta Paschy jest nieznanym w innych niż Ewangelie źródłach. Był to zwyczaj rzymski i być może stosowano go również w Palestynie. Przykład rzymskiego urzędnika wypuszczającego więźnia na żądanie tłumu opisany jest w papirusie ‘Florentinus’, 61:59 ff. Jest to relacja dotycząca namiestnika Egiptu G. Septymusa Vegetusa, który zwracając się do Philbiona, oskarżonego, powiedział: Godzien jesteś biczowania, lecz oddam cię ludowi”.

Z kolei komentarz w Interpreter’s Bible wskazuje, że „zwyczaj amnestii w czasie świąt jest znany na całym świecie. Mówi się, że nie ma dowodów na taką praktykę w Palestynie w tamtych czasach, lecz istnieją przekazy Talmudu, zgodnie z którymi baranek paschalny miał być zabijany za tego, któremu obiecano zwolnienie z więzienia”.

Zwalnianie więźnia było zwyczajem, a nie prawem. Piłat nie był zobowiązany do uwolnienia albo Jezusa, albo Barabasa. Jednak wydarzenia te i żądanie tłumu zbiegły się w czasie, pokazując nam pewną ważną naukę. W Biblijnym opisie, Barabas, którego imię znaczy „syn ojca”, był w więzieniu oczekując na wykonanie wyroku śmierci. Rodzaj popełnionego przez niego przestępstwa odpowiada przestępstwu Adama. Barabas zniknął z kart historii po tych wydarzeniach.

Namiestnicy rzymscy i ustanawiani przez nich władcy bardziej skłonni byli do okrucieństwa, niż do miłosierdzia, zwłaszcza względem tych, którzy rościli sobie królewskie prawa. Herod nie wahał się zabić wszystkie dzieci poniżej drugiego roku życia w Betlejem, aby unicestwić nowonarodzonego króla. Mimo to, Piłat, rzymski namiestnik który zdał sobie sprawę z niewinności Jezusa, zrobił co mógł, aby Go uwolnić. Wszystko to działo się w czasie Paschy. W zbiegu tych wszystkich szczegółów w jednym czasie dostrzec można działanie Bożej opatrności.

Odpowiedź Jezusa

Jak Jezus odpowiedział na szyderstwa, uderzenia w twarz i plucie? Jaka byłaby reakcja większości królów w takiej sytuacji? Duma, że zaraz umrą jako męczennicy? Panika i przerażenie w obliczu czekającej ich okrutnej śmierci na krzyżu? Czy Jezus wzywał

pomocy? „Znęcano się nad nim, lecz on znosił to w pokorze i nie otworzył swoich ust, jak jagnię na rzeź prowadzone i jak owca przed tymi, którzy ją strzygą, zamilkł i nie otworzył swoich ust” (Izaj. 53:7).

Takie słowa czytał etiopski eunuch na drodze do Gazy, w chwili, gdy spotkał go Filip: „I powstawszy, poszedł. A oto Etiopczyk, eunuch, dostojnik królowej etiopskiej Kandaki, który zarządzał jej wszystkimi skarbami, a przyszedł do Jerozolimy, aby się modlić, powracał, a siedząc na swoim wozie, czytał proroka Izajasza. (...) A ustęp Pisma, który czytał, był ten: Jak owca na rzeź był prowadzony I jak baranek milczący wobec tego, który go strzyże, Tak nie otwiera ust swoich; w poniżeniu jego wyjęty został spod prawa, o jego rodzie któż opowie? Bo życie jego z ziemi zgładzone zostaje” (DziejeAp. 8:27-28,32-33).

Eunuch czytał o pokornym, odważnym i łagodnym człowieku; cichym człowieku. Nie wiedział, o kim jest mowa, w związku z czym zapytał Filipa, o kogo chodzi. Serce eunucha zostało poruszone wyjaśnieniem Filipa, w wyniku czego został ochrzczony. Czy nasze serca również nie zostały poruszone relacją o tym pokornym, lecz nieustraszonego człowieka? Nie mamy nic na ten temat powiedziane, lecz można wyobrazić sobie te słowa w sercu dworzani-
na, czytającego proroctwo o Jezusie: „Oto człowiek”.

Tamten dzień nie był niczym szczególnym dla rzymskich żołnierzy. Kolejne ukrzyżowanie. Jednak egzekucja ta była czymś szczególnym dla żydowskich przywódców. Człowiek, który był dla nich problemem, miał zostać zabity. Mogli dalej prowadzić swe życie tak, jak dotąd. Ukrzyżowanie było również punktem zwrotnym dla naśladowców Jezusa. Ich Mistrz, ich przewodnik, ich pełen miłości nauczyciel i doskonały przykład miał nie tylko zostać zabity, ale również upokorzony i uśmiercony jak zwykły złodziej lub morderca. Jaki wstyd i hańba dla Niego; jakże wstydzić się musieli wówczas jego naśladowcy.

Musieli się czuć zagubieni i przygnębieni. Jezus uprzedził ich, że umrze. Musiał umrzeć. Poprzedniej nocy wyjaśnił im, że przaśny chleb przedstawia Jego ciało. Polecił im również pić wino z kielicha, które przedstawiało Jego krew.

Musiały być to dla nich dziwne słowa. O one oznaczały? Gdy je rozważali, bieg wydarzeń nagle przyspieszył. Jezus został aresztowany i postawiony przed Piłatem. Wokół zgromadził się gniewny tłum, składający się nie tylko ze zwykłych ludzi, lecz przede wszystkim z żydowskich przywódców.

Jezus został wtrącony do lochu, gdzie miał czekać na ukrzyżowanie. Wszystko to musiało przytłoczyć i przerosło drogich mu uczniów.

Apostołowie rozpięchli się, pozostawiając Jezusa samego na większą część procesu i ukrzyżowanie. Nawet św. Piotr zaparł się Go wówczas trzy razy, zaprzeczając publicznie zarzutowi, że jest jednym z naśladowców Jezusa. Nasz Pan sam przechodził przez tę próbę. Było to częścią Bożego planu. „Ale to Panu upodobało się utraścić go cierpieniem. (...) Ja sam tłoczyłem do kadzi, bo spośród ludów żadnego nie było ze mną” (Izaj. 53:10, 63:3). Tyko On miał być ceną okupu, doświadczenie to było przeznaczone wyłącznie dla Niego.

Możemy tylko zastanawiać się, ilu prześmiewców sarkastycznie powtarzało słowa Piłata, gdy Jezus przechodził ulicami Jerozolimy, dźwigając swój krzyż: „Oto człowiek”.

Pamiętajmy o śmierci Jezusa

Narodziny i życie Jezusa dostarczają nam wielu cennych lekcji. Jaki miał On wspaniały charakter! Tak doskonale odzwierciedlał On usposobienie Ojca, że powiedział apostołowi Filipowi: „Kto mnie widział, widział Ojca” (Jan 14:9).

W Jezusie było doskonałe, ludzkie życie. Mimo to, doskonale wiedział On, po co znajdował się tu, na Ziemi. Przyszedł, aby umrzeć za Adama. Jego misją było ocalić świat ludzkości od wiecznej śmierci, należnej za nieposłuszeństwo Adama. Od czasu raju, ludzie rodzili się w grzechu, chorobach, smutku i śmierci (Rzym. 5:12). To śmierć Jezusa, a nie Jego narodziny, przyniosła nam odkupienie.

O śmierci Jezusa pamiętamy, gdy zgodnie z Jego poleceniem bierzemy udział w Pamiętce. Używane w jej toku symbole nie tylko przedstawiają życie Jezusa, ale pomagają nam również pamiętać o naszych własnych ślubach poświęcenia. Gdy ofiarowaliśmy się Bogu na służbę, obiecaliśmy Mu, że będziemy naśladowcami Jego Syna, aż do śmierci. W pewnym sensie, każdego roku odnawiamy to przyrzeczenie z chwilą, gdy sięgamy po chleb i wino. Udział w tych symbolach przypomina nam o pełnym znaczeniu naszego poświęcenia.

Pewne przysłowie mówi: „Usłyszę i zapominam, widzę i pamiętam, czynię i rozumiem”. Prawidłowość dotycząca ludzkiego zachowania, zawarta w tym powiedzeniu, może dotyczyć niektórych korzyści

płynących z obchodzenia Pamiątki. Spożywając chleb i wino przy tej okazji, nie tylko słuchamy i obserwujemy, ale czynimy to, co czynili uczniowie w czasie ostatniej wieczerzy wiele lat temu. Powinno to mieć wpływ na nasze serca, powinniśmy się czuć bliżej Boga. W rezultacie, powinniśmy mieć większe pragnienie wytrwania w naszym poświęceniu nawet mimo trudów walki.

Jeżeli obchodzenie Pamiątki nie odniesie tego skutku, oznacza to, że być może jesteśmy nowi w wierze lub dopiero rozważamy ofiarowanie się. Obserwowanie nabożeństwa w czasie Pamiątki jest pożyteczne nawet dla osób niepoświęconych. Pamiętajmy, że gdy Izraelici obchodzili pierwszą Paschę, każdy z domowników przedstawiał domownika wiary. Pierworodni przedstawiali wyłącznie poświęconych. Możliwość obserwowania tego nabożeństwa również przez osoby niepoświęcone jest piękną rzeczą, ponieważ patrząc, zapamiętują.

„Oto człowiek!”

Czy skoro spożywamy chleb i pijemy wino, umrzemy następnego dnia tak jak Jezus? Nie, ale pamiętajmy o słowach apostoła Pawła: „Tak ja codziennie umieram” (1 Kor. 15:31). Obiecaliśmy

Bogu, że będziemy codziennie umierać, codziennie utrzymywać nasze życie na ofiarnym na ołtarzu. A zatem, w pewnym sensie, umrzemy następnego dnia, a potem kolejnego i kolejnego.

Nasz Pan przechodził przez różne doświadczenia. Niektóre z nich były wspańnymi błogosławieństwami – społeczność z drogimi braćmi, czynienie cudów, społeczność z Bogiem. Doświadczył również wielu trudnych i bolesnych chwil – odrzucenie przez naród żydowski, fałszywe oskarżenia, ukrzyżowanie jak zwykłego przestępcy.

My również będziemy mieli swój własny kielich doświadczeń. Gdy matka synów Zebedeusza poprosiła Jezusa, aby jej dwóch synów zasiadło po prawicy i lewicy Jezusa w Jego królestwie, Jezus powiedział: „Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja pić będę?” (Mat. 20:22).

Pijąc z naszego kielicha doświadczeń, nie popadajmy w pychę lub zadowolenie, gdy mamy miłe doświadczenia, ani w zniechęcenie lub obawę w chwilach trudności. Naśladujmy Jezusa: módlmy się do Boga i ufajmy Jego kierownictwu.

Pewnego dnia, cały świat powie o swym Zbawicielu: „Oto człowiek”.

— David Christiansen —

cd. ze str. 14

W czasie minionej dekady, zorganizowany Kościół zanotował znaczący spadek liczby wiernych, zaś jego przesłanie zaczęło mieszać się z nauczaniem niechrześcijańskim:

- Raport opublikowany przez National Public Radio w październiku 2011 wskazuje, że Amerykanie hiszpańskiego pochodzenia masowo opuszczają Kościół Katolicki,
- W czasie kontestacyjnych ruchów młodzieżowych w październiku 2011 roku, Kościół Anglikański pełniący rolę religii państwowej, został okrzyknięty „pachołkiem systemu”,
- Uniwersytet Claremont Lincoln w Kalifornii, założony przez znacznie starszą uczelnię United Methodist Claremont School of Theology (rok założenia 1885), wspólnie z Southern California's Academy of Jewish Religion oraz Islamic Center of Southern California, uruchomił magisterskie studia teologiczne, rabiniczne i islamskiego doradztwa,
- Kościół Luterński w San Francisco oferuje „kierowane medytacje”, prowadzone przez kapłanki pogańskiej bogini płodności Isis,

cd. na str. 29

Żniwo

A żniwo, to koniec świata — Mat. 13:39.

W czasach pierwotnego Kościoła, Ewangelia była szerzona za pośrednictwem słowa mówionego. Jej siła spowodowała, że tysiące osób uwierzyło w zbawczą moc Chrystusa. Później, wierzący wymieniali się listami pisanymi do zborów. Listy te zawierają w sobie zasady Ewangelii, które utrwalone w ten sposób przetrwały do naszych czasów. Pierwszy kościół liczył wielu wierzących.

Rozprzestrzenianie się prawdziwej Ewangelii zostało spowolnione wraz z rozwojem fałszywych nauk i rosnącą siłą papiestwa. Mimo to, nawet w czasie tzw. „ciemnych wieków” żyło wielu prawdziwie wierzących. Zachowywali oni Słowo Prawdy i utrzymali je przy życiu.

Kościół czasu żniwa

„Ale ty, Danielu, zamknij te słowa i zapieczętuj księgę aż do czasu ostatecznego! Wielu będzie to badać i wzrosnie poznanie” (Dan. 12:4). Czas końca obejmuje również i żniwo. Okres ten charakteryzuje się znacznym postępem wiedzy, komunikacji i środków transportu, czego jesteśmy codziennie świadkami.

Na początku żniwa, dokonano szeregu znamienych wynalazków, które zrewolucjonizowały transport i poznanie. W roku 1873, Remington wykonał pierwszą komercyjną maszynę do pisania z układem klawiatury QWERTY. Przyspieszyło to sposób rejestrowania słowa pisanego. Telefon został opatentowany w roku 1876, co otwarło drogę do nowoczesnej komunikacji głosowej. W roku 1877 fonograf dał możliwość rejestrowania i przechowywania dźwięków. W roku 1878, Tomasz Edison opatentował pierwszą, praktyczną żarówkę. Pierwszy komercyjny model silnika spalinowego został sprzedany w roku 1881. Dzięki swej relatywnie niskiej wadze oraz wysokiemu potencjałowi energetycznemu zawartemu w paliwie, otwarło to nowe możliwości w dziedzinie transportu. Samochód zasilany benzyną został opa-

tentowany w roku 1886 i zapoczątkował rewolucję w dziedzinie osobowych środków transportu. W roku 1883 opatentowano kasę sklepową. Była to pierwsza maszyna z gatunku maszyn obliczeniowych, które wypełniają cały nasz dzisiejszy świat. W roku 1886 maszyna linotypowa umożliwiła zestawianie całych linii druku za jednym razem. Do tego czasu, żadna gazeta nie miała więcej niż osiem stron. W roku 1896, Edison rozwinął pierwszy ruchomy film czarno biały. Wprowadzenie bezprzewodowego telegrafu w roku 1896 zrewolucjonizowało rozprzestrzenianie się wiadomości w Stanach Zjednoczonych.

Odkupywanie czasu

Pastor Russell miał zupełnie nowatorskie podejście do wykorzystywania technologii swoich czasów w rozpowszechnianiu Prawdy na świecie. Ten „nowy początek” dał wielu ludziom dostęp do Prawdy, co byłoby niemożliwe bez wykorzystania tych innowacji technicznych. Do szerzenia Dobrej Nowiny na całym świecie Pastor Russell wykorzystywał znane sobie zasady marketingu, zarządzania i reklamy, których nauczył się prowadząc swe sklepy z pasmanterią. Dzięki jego wysiłkom, nastąpił wielki renesans w osobistym rozważaniu Biblii oraz wzrost liczby ludzi, którzy poświęcili swoje życie Bogu.

Pastor Russell w czasie dzieła żniwa przejechał ponad 1,6 miliona kilometrów. Jak na jego czasy, była to niewyobrażalna odległość, biorąc pod uwagę, że jedynymi ówczesnymi środkami transportu był transport lądowy i morski. Mimo to, korzystając z wszelkich dostępnych sobie środków, rozpowszechniał Słowo Prawdy na sześciu kontynentach. Swym działaniem realizował słowa z Kol. 4:5: „Z tymi, którzy do nas nie należą, postępujcie mądrze, wykorzystując czas”. Nowoczesne środki transportu pozwoliły mu na pokonywanie ponad osiemdziesięciu tysięcy kilometrów rocznie. Jego częste podróże zostały udokumentowane w wydawanym przez niego magazynie „Strażnica”.



Pastor Russell korzystał również z wielu innych osiągnięć swoich czasów aby szerzyć posłannictwo żniwa. W swoim życiu napisał ponad pięćdziesiąt tysięcy stron różnych publikacji. Byłoby to niemożliwe bez użycia maszyny do pisania, linotypu i innych osiągnięć komunikacji, które pozwoliły mu wydajnie pracować nawet podczas podróży. Dowodem na to jest bogata pisana spuścizna, którą zostawił po sobie dla Kościoła czasu żniwa. W pewnym momencie, kazania i inne artykuły pastora były wydawane w ponad czterech tysiącach publikacji, głównie gazetach, które na cały świecie docierały do grupy liczącej sobie między piętnaście a dwadzieścia milionów ludzi.

Jego kolporterzy sprzedawali książki od drzwi do drzwi i roznosili ulotki do domów. Opracowano specjalne programy szkoleniowe, które czyniły wysiłki kolporterów w szerzeniu Prawdy jeszcze bardziej wydajnymi. Działania takie nie tylko wspomagały rozprzestrzenianie się Słowa Bożego, ale również finansowały ten proces.

Jednym z największych osiągnięć technologii, jakie wykorzystywane było do głoszenia posłannictwa żniwa, była Foto Drama Stworzenia. Jej produkcja zajęła ponad dwa lata i tysiące roboczogodzin. Na tamte czasy, było to niezwykle osiągnięcie artystyczne. Foto Drama łączyła ruchomy obraz, ręcznie kolorowane slajdy, nagrany i odtwarzany dźwięk oraz muzykę na żywo. Darmowe pokazy Foto Dramy przyciągały tłumy na całym świecie. Było to narzędzie, które pomogło w szerokim głoszeniu Prawdy i pokazywano je przez wiele lat.

Ruch Prawdy na początku żniwa zaowocował znaczną liczbą wierzących, którzy zdecydowali się poświęcić swe życie Bogu. Niektórzy uważają, że pastor Russell był najbardziej znanym i najczęściej publikowanym kaznodzieją swoich czasów. Po jego śmierci, dynamika pracy żniwa zaczęła słabnąć.

Misja Kościoła

Jezus powiedział: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście więc Pana żniwa, aby wyprawił robotników na żniwo swoje” (Mat. 9:37-38). Zgodnie z przewidywaniami, pod koniec żniwa liczba „robotników” zmalała. Mimo to, czytamy: „I będzie głoszona ta Ewangelia o Królestwie po całej ziemi na świadectwo wszystkim narodom, i wtedy nadejdzie koniec” (Mat. 24:14). Posłannictwo Ewangelii musi być głoszone, dopóki nie dotrze

do każdego zakątka ziemi. Jest to jedno z poleceń dla Kościoła pod koniec wieku. Pomimo tego, że pracowników nie ma wielu, to jednak nadal mają oni możliwość działania i ponoszą oni odpowiedzialność za głoszenie „Ewangelii o Królestwie”. W minionym wieku, pastor używał technologii dostępnych w swoim czasie do głoszenia Słowa. Nasze zadanie jest takie samo.

Co zatem powinien Kościół czynić pod koniec żniwa? Pismo Święte wskazuje na te cele: uświęcanie samych siebie, wspieranie duchowych potrzeb braci i głoszenie świadectwa Ewangelii na całym świecie.

Aby osiągnąć te cele, powinniśmy 1) modlić się o kierownictwo, 2) korzystać z technologii, 3) korzystać z dostępnej i rozproszonej siły roboczej oraz 4) tłumaczyć i głosić Ewangelię w różnych językach. Wszystkie te cele są możliwe do osiągnięcia w dzisiejszym świecie.

Korzystanie z technologii w celu realizacji tych zadań nie umniejsza wagi tradycyjnych sposobów głoszenia Ewangelii, ale raczej je uzupełnia. Przykładowo, nadal powinniśmy drukować i rozdáwać ulotki. Z drugiej strony, ulotki te powinny być również dostępne w Internecie, gdzie można je przeglądać, drukować, ściągać lub zamawiać pocztą. Zapewnianie możliwości zwiększa ogólną efektywność głoszenia Ewangelii. Pytanie zatem brzmi: „Co dzisiaj robią robotnicy żniwa aby szerzyć posłannictwo o Królestwie?”

Głoszenie Ewangelii pod koniec żniwa

Efektywność głoszenia Ewangelii w Europie i Ameryce maleje, natomiast reakcja na Słowo w krajach rozwijających się nadal wzrasta. Literatura jest tłumaczona na języki Ameryki Południowej, Afryki i wschodniej Azji, gdzie widać zainteresowanie Prawdą. Nowoczesne elektroniczne systemy tłumaczące otwierają nowe możliwości głoszenia tego posłannictwo do zupełnie nowych grup odbiorców.

Słowo drukowane w dalszym ciągu kwitnie. „Robotnicy winnicy” nadal publikują świadectwa, materiały biblijne i artykuły. Jesteśmy świadkami przechodzenia do druku w kolorze i z grafiką. Dokumenty te są atrakcyjne dla oka i cieszą się zainteresowaniem ludzi. Wielu pracowników żniwa przygotowuje własne ulotki w odpowiedzi na bieżące wydarzenia. Migracja do elektronicznych metod



drukowania znacznie uprościła proces drukowania i sprawiła, że możliwa stała się szybka reakcja i produkcja niewielkich i niestandardowych serii materiałów w zależności od potrzeb. Druk cyfrowy jest wysoce zautomatyzowany i wymaga mniejszej siły roboczej. Istnieją liczne czasopisma i biuletyny omawiające „prawdę żniwa”. Ich tematyką są zarówno kwestie podstawowe, jak również rozważania tematyczne, a także opracowania bardziej naukowe.

Tłumaczenie na wiele języków ma kluczowe znaczenie dla rozprzestrzeniania się Słowa. Istnieją programy tłumaczące w podstawowym zakresie określoną treść na zadany język. Za dni pastora Russella, materiały były przetłumaczone na kilkanaście języków. Dzisiaj tych tłumaczeń mamy znacznie więcej. Tłumaczenia te są używane w formie druku, audio oraz video. Istnieją strony internetowe, które zawierają tłumaczenia Wykładów Pisma Świętego i „Planu Wieków” w kilkudziesięciu różnych językach (patrz: www.thestudiesinthescrptures.com).

W czasach pastora Russella, braciom pomagała Biblia Króla Jakuba w wydaniu z dodatkowymi komentarzami, odsyłaczami, opisami miejsc przetłumaczonych w błędny sposób, komentarzami do trudnych fragmentów Biblii, komentarzem ogólnym, Przewodnikiem dla Instruktorów i innymi dodatkami. Dziś mamy komputery stacjonarne i przenośne, elektroniczne czytniki książek, tablety, odtwarzacze DVD które wypełniają tę niszę. Odtwarzacze DVD wykorzystywane w pracy ewangelizacyjnej na terenie Afryki wyposażone są w karty pamięci z mnóstwem audio książek, rozmów, muzyki, zdjęć i filmów. Zbór w Afryce wyposażony w jeden taki odtwarzacz DVD ma dostęp do całej biblioteki materiałów Biblijnych, którą można przenieść w jednej ręce. Jest to odpowiednik tysięcy wydrukowanych stron i setek dysków dostępny na wyciągnięcie ręki.

Narzędzie zwane „Bible Student Resource Center” jest kolorowym czytnikiem książek lub tabletem. Urządzenia te wspierają materiały audio, zdjęcia, grafiki, wideo i książki. Mogą łączyć się z Internetem, aby przeglądać lub pobierać materiały. Ponieważ są one elektronicznymi czytnikami książek, szeroka gama materiałów i publikacji Badaczy Pisma Świętego, która wcześniej była dostępna tylko za pośrednictwem komputerów, obecnie dostępna jest na tych urządzeniach. Sprzęt taki jest stosunkowo tani, lekki, przenośny, samoorganizujący się i samowystarczalny. Narzędzie to równoważne jest całej

bibliotece z setkami książek, płyt CD, zdjęć i płyt DVD, przy czym jest ono równocześnie stosunkowo proste w obsłudze dla każdego (www.biblestudent-productions.com).

Połączenie komputerów osobistych i Internetu otworzyło nowe możliwości działalności w czasie żniwa, które nigdy nie istniały wcześniej. Nie tylko istnieją elektroniczne systemy przeszukiwania Biblii i zasobów innych tekstów, ale pełen zestaw materiałów dotyczących Prawdy czasu żniwa jest dostępny dla braci i opinii publicznej na całym świecie. Osoby zainteresowane Pismem Świętym mogą zapoznać się z tą księgą w sposób, który nigdy wcześniej nie był możliwy.

Telekonferencja jest popularnym sposobem na prowadzenie spotkań z ludźmi znajdującymi się w różnych miejscach. Co tydzień organizowane są badania biblijne, wygłaszane wykłady, prowadzone rozmowy – wszystko to przez telefon. Udział wideokonferencji w życiu duchowym rośnie i obejmuje transmisje z konwencji i nabożeństw. To jest szczególnie błogosławieństwo dla badań i utrzymywania społeczności z braćmi w odosobnionych miejscach.

Internet i e-mail otworzył możliwości współpracy i głoszenia Ewangelii, jakie nigdy dotąd nie były możliwe. Istnieje wiele stron internetowych omawiających Prawdę czasu żniwa, przeznaczonych dla różnego rodzaju odbiorców. Kanały dyskusyjne umożliwiają osobiste głoszenie Słowa.

Nowoczesne technologie wyszukiwania zapewniają możliwość szybkiego znalezienia materiałów dotyczących Prawdy czasu żniwa oraz udostępniania tych materiałów dla publiczności na całym świecie. Strony internetowe zapewniają dostęp do materiałów, które można pobrać i wydrukować lub tylko obejrzeć na komputerze, laptopie, tablecie lub ekranie elektronicznego czytnika. Wiele stron internetowych omawiających problematykę żniwa zawiera linki do innych stron, umożliwiając ruch między nimi. Wykazy adresów email umożliwiają kontakt braci z całego świata.

Radio odgrywa ważną rolę w pracy Ewangelizacyjnej. Na świecie istnieje kilka programów radiowych prowadzonych w tym celu i docierają one do różnych rodzajów słuchaczy. Internetowe stacje radiowe pozwalają ludziom słuchać posłannictwa Prawdy o żniwie dwadzieścia cztery godziny na dobę na całym świecie. Posłannictwo o Królestwie jest również głoszone publicznie

za pomocą materiałów wideo, rozpowszechnianych za pośrednictwem stacji telewizyjnych. Ten sposób opowiadania o Ewangelii jest szczególnie efektywny w celu budowania pierwszego zainteresowania Słowem.

Nowe możliwości głoszenia o Królestwie

Należy oczekiwać, że „robotnicy żniwa” będą nadal wykorzystywać zarówno tradycyjne jak i nowoczesne sposoby głoszenia posłannictwa o Ewangelii. Na horyzoncie pojawią się prawdopodobnie możliwości wirtualnego, realizowanego w technice trójwymiarowej, zwiedzania Przybytku, Świątyni, piramid oraz Planu Wieków.

Przeprowadzono również szeroko zakrojone projekty konwersji wykładów i innych materiałów na formaty cyfrowe. To otworzyło drogę do tworzenia bogatych w treść stron Badaczy Pisma Świętego, gdzie materiały mogą być przeszukiwane i pobierane przez wielu użytkowników. Bracia dodają kolejne filmy do wielu z tych stron. Coraz więcej takich materiałów pomocniczych będzie dostępnych w Internecie, w celu wspierania życia zborów. Należy się spodziewać zwiększonej aktywności Ewangelizacyjnej realizowanej za pośrednictwem serwisu You Tube i innych publicznych stron wymiany plików wideo. „Robotnicy żniwa” już zaczęli prace nad adaptacją materiałów na potrzeby tych mediów.

Obecnie obserwujemy coraz większe zainteresowanie w obszarze zbiorów i bibliotek wideo. W Sieci dostępnych jest ponad sto różnego typu wykładów i świadectw przygotowanych w formie prezentacji Power Point. Te filmy i pliki instruktażowe oraz świadectwa są używane do nauczania młodzieży, przeprowadzania badań, nauczanie doktryny, jako uzupełnienie regularnych wykładów, budowania zborowych bibliotek wideo, rozpowszechniania ulotek w formacie wideo. Materiały te są również dostępne dla odosobnionych braci. Można je pobrać z sieci Web do oglądania na smartfonach, czytnikach elektronicznych, tabletach i komputerach. Filmy te są dostępne tak na DVD jak i w Internecie i mogą być wyświetlane na różnorodnych urządzeniach, począwszy od telewizorów HD, przez telefony aż na iPadach skończywszy. Kolejne możliwości głoszenia Ewangelii będą się otwierać w miarę jak coraz więcej

ludzi będzie mieć dostęp do smartfonów. Może to być główny sposób dotarcia do osób młodych oraz ludzi w krajach rozwijających się.

Media społecznościowe to obszar, który „robotnicy żniwa” zaczynają dopiero odkrywać. Chociaż korzystanie z czatów internetowych jest popularne już od jakiegoś czasu, to jednak wkrótce głoszenie Ewangelii za pośrednictwem serwisów takich jak Facebook lub Twitter powinno być bardziej rozpowszechnione.

Korzystanie z telekonferencji wideo będzie coraz powszechniejsze w miarę, jak technologia ta będzie się upowszechniać na świecie. W liście do Żydów czytamy: „Nie opuszczając wspólnych zebrzań naszych, jak to jest u niektórych w zwyczaju, lecz dodając sobie otuchy, a to tym bardziej, im lepiej widzicie, że się ten dzień przybliży” (Hebr. 10:25).

Chociaż Pismo Święte zaleca nam osobiste spotkanie się z braćmi tak często, jak tylko jest to możliwe, to jednak narzędzia służące do prowadzenia telekonferencji dają możliwości uczestniczenia w badaniach i konwencjach prowadzonych w oddalonych miastach lub krajach.

W jednej z ostatnich konwencji uczestniczyło 150 braci, zaś 47 osób wzięło udział w formie połączeń wideo. Dotyczyło to braci odizolowanych, chorych i pochodzących z oddalonych rejonów, którzy w innym razie nie byłiby w stanie uczestniczyć w nabożeństwie. Jesteśmy gorącymi zwolennikami organizowania nabożeństw „twarzą w twarz”, ale gdy to nie jest możliwe, spotkania wirtualne mogą być wspianiałym błogosławieństwem.

Podsumowanie

Ewangelia żniwa w dalszym ciągu się rozprzestrzenia się na całym świecie. Dzięki zastosowaniu tradycyjnych metod i korzystając z nowych technologii i możliwości, „robotnicy winnicy” mogą kontynuować, a nawet rozszerzać głoszenie Ewangelii na całym świecie. Mimo, że czas jest krótki, a robotników mało, posłannictwo to nadal jest wspaniałe, zaś świat potrzebuje nadziei i pocieszenia, że idą lepsze dni.

Niech wola Pana będzie realizowana w naszych wysiłkach, by głosić Ewangelię Królestwa. Dziękujemy Panu za to, że daje nam przywilej i możliwość pracy w Jego winnicy w czasie końca żniwa.

— Robert Goodman —

Lekcje z życia Józefa

Wysłał przed nimi męża, Józefa sprzedanego w niewolę. Nogi jego skrupowano pętami; dostał się w żelazne kajdany aż do czasu, gdy się spełniło słowo jego i wyrok Pana go uniewinnił. Posłał król mężów i uwolnił go, władca ludów wypuścił go na wolność. Ustanowił go panem domu swego i włodarzem całego mienia swego — Ps. 105:17-21.

Nadzieja, która zawarta jest w historii o Józefie, jest nadzieją wszystkich tych, którzy w swym życiu zmagają się z różnymi przeciwnościami i trudnościami. Po wielu trudach doświadczeniach, w końcu bowiem nadszedł czas, gdy Józef został wybawiony i wywyższony. Jego sny stały się rzeczywistością po upływie wielu lat, a wtedy nagle spotkały go wielkie zaszczyty.

Wszyscy znamy historię Józefa. Droga wiodąca od studni w Dotanie aż na stopnie egipskiego tronu była długa i mroczna (1 Mojż. 37:23,24; 41: 41-44). Jednak wszystkie te lata nie były stracone, gdyż w ten sposób Bóg przygotowywał go do wielkiego zadania. Wielkie Boże zamiary wykonywane są w tajemniczy sposób. Są niezgłębione, lecz na końcu zawsze jasno określone.

Sen przełożonego podczaszych spełnił się w trzy dni, lecz niewiele z niego wynikało od razu. Józef został zapomniany (1 Mojż. 40:23). Do czasu jego wywyższenia i spełnienia się jego snów minęło kolejnych trzynaście lat. Jeżeli praca do wykonania jest prosta, można się do niej przygotować niezwłocznie. Gdy jednak zadanie jest skomplikowane, jak w przypadku Józefa, konieczne jest dłuższe przygotowanie: „A Pan był z Józefem” (1 Mojż. 39:2, 21). Był to klucz do sukcesu w realizacji Bożego planu.

Żaden uczestnik Bożej szkoły charakteru nie powinien się niecierpliwić, bez względu na to, jak wolny jest bieg wydarzeń. Im trudniejsze warunki, tym większe mogą być sposobności służby, gdy szkolenie dobiegnie już końca.

Bez wątplenia, Józef wierzył w Bożą opatrzność w czasie tych długich lat, kiedy to był przygotowywany do wypełnienia swej szczególnej misji. Taka właśnie była tajemnica jego niezwykłej nadziei i odwagi. Wiedział, że znajduje się w Bożej szkole, a Jego opatrzność towarzyszy mu w każdym okolicznościach.

Dla nas również

Te same zasady, które sprawdziły się w życiu Józefa, mogą zadziałać również i w naszym. Jeżeli zaakceptujemy próby, które Bóg dla nas zaplanował, wówczas nie możemy się na nie uskarżać. Będziemy wtedy w stanie odczytać wolę Bożą przewidzianą dla nas z taką łatwością, jak gdyby była opisana na kartce papieru przed naszymi oczami. Zaprzestaniemy wówczas ustawicznej walki, ponieważ będziemy wiedzieć, jaką postawę przybrać względem Boga. Nie będziemy więcej próbować wywalczyć sobie własnej drogi, lecz chętnie podążymy drogą Bożą. Czas próby dotyczy obecnie jedynie tych, którzy odpowiedzieli na Boże powołanie: „Nadszedł bowiem czas, aby się rozpoczął sąd od domu Bożego” (1 Piotra 4:17).

W ten sposób osiągniemy to, co dla nas na tym świecie zaplanował Bóg. Stwórca ma plan dla życia każdego ze swych dzieci. Możemy wykonać ten plan, codziennie rozważając to, co niesie dla nas przyszłość. Nie zawsze jest to przyjemne. Jeżeli jednak taka będzie wola Boża względem nas, wówczas codzienne wydarzenia i Jego opatrzność będą dla nas drogowskazem: Bożym kierownictwem. Ofiarowaliśmy się Bogu – indywidualnie i świadomie – a zatem jeżeli ofiara ta została przyjęta, wówczas wszystko, cokolwiek się nam przydarza, nie jest przypadkiem lecz rezultatem Bożego kierownictwa. Bóg stoi za wszelkimi doświadczeniami, jakie nas mogą spotkać. W rozczarowaniach, stracie, smutkach, cierpieniach z rąk innych, pośród bólu; wszędzie tam znajdziemy właściwe rozwiązanie, o ile naszą reakcją będzie: „Bóg uczy mnie w ten sposób nowej rzeczy, potrzebnej abym mógł się wznieść na wyższy poziom”. Lepiej zatem jest żyć tak, jak powinniśmy, nie starając się na siłę i za wszelką cenę zmieniać biegu wypadków kierowanych przez Boga. Ufność okazywana Bogu we wszelkich okolicznościach zaowocuje spełnieniem się naszych nadziei na nadzwyczajne stanowisko, tak jak stało się



to w przypadku Józefa. Naszą nagrodą będzie życie wieczne i nieśmiertelność w duchowej rzeczywistości. Wówczas zobaczymy Boga „takim, jakim jest” (1 Jana 3:2). Staniemy się „dziedzicami Bożymi, a współdziedzicami Chrystusa” (Rzym. 8:17), „współuczestnikami Chrystusa, jeśli tylko aż do końca zachowamy niezruszenie ufność, jaką mieliśmy na początku” (Hebr. 3:14). Warto podkreślić, że nawet jedno błędne zdarzenie w historii Józefa mogło zniszczyć cały łańcuch wydarzeń i zaburzyć drogę prowadzącą do realizacji Bożego zamiaru. Podobnie jest również i w naszym przypadku. Wszelkie doświadczenia objęte Bożym kierownictwem są konieczne, aby przygotować nas do objęcia miejsca, które Bóg dla nas przygotowuje. Jest to powołanie do wyższej służby, która będzie mieć miejsce w słusznym czasie. Możemy powiedzieć, że Józef jest typem na naszego Pana Jezusa, wraz z Jego Kościołem składającym się ze 144.000 członków. Koncepcja ta jest poruszająca, tak w teorii jak i w rzeczywistości.

Kompletowanie Kościoła

Głównym celem w Bożym Planie na obecny czas jest skompletowanie Kościoła. Wymaga to szczególnej uwagi i rozważenia. Mówmy o tym w sposób otwarty, jasny i bezpośredni: „A gdyby trąba wydała głos niewyraźny, któż by się gotował do boju?” (1 Kor. 14:8). Bez wątplenia, drzwi „wysokiego powołania” nie są jeszcze zamknięte. Gdyby „drzwi” te były zamknięte a ostatni członkowie Kościoła byłiby już zabrani, wówczas świat pogrążyłby się w całkowitym chaosie, a to jeszcze nie mało miejsca. Sam ten fakt wskazuje, że mamy jeszcze pewien czas przed sobą. Jest to wniosek zupełnie odmienny od dotychczasowych oczekiwań, że wszystko ulegnie szybkiemu zakończeniu. Ostatni członkowie Kościoła potrzebują dłuższego, czasu aby się przygotować do przejścia przez Jordan na spotkanie z Panem w stanie duchowym (1 Tes. 4:17). Każdy z nas powinien samodzielnie rozważyć, czego się można spodziewać w najbliższej przyszłości. Wyrobienie sobie na ten temat pewnego poglądu i dojście do właściwych wniosków wymaga indywidualnej inicjatywy. Mogą mieć miejsce dramatyczne wydarzenia, jakich nigdy wcześniej się nie spodziewaliśmy, przeciwne naszym oczekiwaniom. Jednakże bez względu na to, co nas czeka w przyszłości, jeżeli tylko jesteśmy gotowi zaakceptować wolę Bożą, to nie będziemy mieć z tym wszystkim żadnych

szczególnych trudności. Ludzkie wysiłki, aby pomóc Bogu, są bezcelowe. Wrażenia pozostaną tylko wrażeniami, a niejednokrotnie mogą być błędne, o ile nie będziemy w stanie „rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe” (Rzym. 12:2) dla naszego dobra. Jesteśmy świadkami postępującego procesu zniwa i staramy się dopasować do niego nasze postępowanie. Błogosławieni są ci, którzy widzą, że nasz Pan Jezus jest znów obecny, gromadząc swą „szczególną własność” (Mal. 3:17). Naszym celem w obecnym czasie nie powinno być nawrócenie świata, ale pomoc braciom w prawdzie i uzupełnienie brakujących członków Kościoła. Tym samym, naszym braterskim obowiązkiem jest wspieranie słabych i zagubionych, którzy mogą stanowić większość ludu Pańskiego, a także skupienie się na wspieraniu ich wysiłków w umacnianiu swego powołania i wyboru. Chociaż nie oznacza to zaprzestania głoszenia Prawdy przy nadarzających się okazjach, to jednak czas nawrócenia świata jeszcze nie nadszedł. Bóg zamierza ustanowić potężne królestwo pod władzą Chrystusa, które będzie trwać tysiąc lat. Wówczas świat zostanie nawrócony.

Kolejnym punktem w Bożym planie jest odrodzenie Izraela. Żydzi znów mają swe państwo, ale zaszczepienie w nich wiary w Jezusa jako Mesjasza jest dziełem należącym do przyszłości. Szczegóły proroctw opisujących tę przemianę są bolesne. Obecnie, winą Izraela jest z jednej strony niewiara, a z drugiej strony moralne zepsucie. Przesłanki te prowadzić będą do ucisku Jakubowego (Jer. 30:7), który osiągnie wszystkich Żydów. W końcu jednak, „będzie zbawiony cały Izrael, jak napisano: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel i odwróci bezbożność od Jakuba. (...) Co do ewangelii, są oni nieprzyjaciółmi Bożymi dla waszego dobra, lecz co do wybrania, są umiłowanymi ze względu na praojców” (Rzym. 11:26,28). Wydarzenia te nadal są przed nami i nie wiemy, jak wiele czasu do nich upłynie. Ostatni członkowie Kościoła powinni przejść poza drugą zasłonę przed kulminacją wydarzeń dotyczących Izraela. Dlatego też ze szczególną siłą należy podkreślić wagę zadania polegającego na skompletowaniu Kościoła.

Do tego czasu „drzwi” wysokiego powołania zostaną zamknięte, a powołanie do poświęcania się Bogu w tym wieku dobiegnie końca. Chrystus, Głowa i Ciało, zasiądzie na „tronie swej chwały”, tak jak Józef zasiadł na tronie jako książę całego Egiptu. Historia ta jest zatem szczególną panoramą wydarzeń, jakie obecnie są w toku realizacji.

— George Loumbardas —



Królestwo Boże

Przyjdź Królestwo twoje, bądź wola twoja, jak w niebie, tak i na ziemi — Mat. 6:10.

Jako Chrześcijanie studiujący Słowo Boże mamy wspaniałą wizję Królestwa. Wizja ta jest podstawowym elementem modlitwy Pańskiej, który jednak jest zupełnie przeoczany przez świat. Nasz Pan Jezus tak modlił się do swego niebiańskiego Ojca: „Przyjdź Królestwo twoje, bądź wola twoja, jak w niebie, tak i na ziemi” (Mat. 6:10). To będzie prawdziwy, nowy początek dla ludzkości. Będzie to wypełnienie wielu jasnych obietnic zapisanych zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie.

Św. Piotr tak powiedział o nadchodzącym Królestwie: „Ale my oczekujemy, według obietnicy nowych niebios i nowej ziemi, w których mieszka sprawiedliwość” (2 Piotra 3:13). Ta obietnica dotycząca przyszłego, sprawiedliwego Królestwa, została zapomniana przez większą część świata religii, łącznie z ważnym nauczaniem o zmartwychwstaniu. Co się stało?

W pierwszych wiekach ery chrześcijańskiej, idea królestwa tysiącletniego lub tysiąclecia, była poprawnie rozumiana jako dosłowne tysiące lat, podczas którego Chrystus będzie panował wraz ze swymi świętymi na ziemi. Niektóre szczegóły tego królestwa zostały zaciemnione na przestrzeni lat, w miarę jak na zaznaczeniu traciły pisma apostoelskie. Ale samo podstawowe pojęcie było nadal znane. Znany historyk Edward Gibbon, w swojej książce „Historia upadku cesarstwa rzymskiego”, pisze:

„Starożytna i popularna doktryna o Tysiącleciu była ściśle związana z drugim przyjściem Chrystusa. Tak jak dzieło stworzenia została zakończona w ciągu sześciu dni, tak czas ich trwania w obecnym stanie (...) został ustalony na sześć tysięcy lat. Na podstawie tej samej analogii wnioskowano, że ten długi okres pracy i znoju (...) zostanie zastąpiony przez radosny Sabat tysiąca lat, i że Chrystus, na czele zwycięskiego grona świętych, (...) będzie rządzić (...). Przekonanie o takim Tysiącleciu było starannie wpajane przez kolejnych ojców, począwszy od Justyna Męczennika i Ireneusza, którzy rozmawiali z bezpośrednimi uczniami apostołów, aż do Laktancjusza, który był

nauczycielem syna Konstantyna. (...) Ale kiedy gmach kościoła został prawie ukończony, tymczasowe oparcie zostało odłożone na bok. Doktryna o panowaniu Chrystusa na ziemi była początkowo traktowana jako głęboka alegoria, teoria wątpliwa i bezużyteczna, a w końcu została uznana za absurdalny wynalazek herezji i fanatyzmu” (rozdział 15, str. 142-144).

Nadzieja ta jest często określana przez świat chrześcijański jako nadzieja pre-millenijna, ponieważ zgodnie z tym poglądem, Chrystus ma powrócić przed Tysiącleciem. W miarę upływu czasu, to zrozumienie zostało zastąpione innym, zwanym „millenializmem”. Naucza on, że Tysiąclecie jest okresem symbolicznym i duchowym, mającym zastosowanie jedynie do wierzących albo chrześcijan. Zgodnie z tym poglądem, Biblijny czas Tysiąclecia ma miejsce już teraz, w czasie wieku Kościoła, wieku Ewangelii; zaś związanie Szatana polega na tym, że nie ma on możliwości powstrzymać rozprzestrzeniania się Ewangelii.

Istnieje wiele wariacji tych dwóch poglądów, a nawet trzeciego, zwanego postmillenializmem, co czyni przedmiot jeszcze bardziej zagmatwanym. Pastor Russel w swym nauczaniu wskazywał na pierwotne nauczanie Kościoła w tym względzie, oparte na zapisach Starego i Nowego Testamentu.

Nowy początek

Biblia ma wiele do powiedzenia na temat królestwa Chrystusa, które będzie rzeczywiście wspaniałe. Ludzkość będzie miała Nowy Początek. Będzie to czas, kiedy każdy będzie mógł wszystko rozpocząć od nowa. Tego właśnie naucza Biblia. Ludzkość będzie mogła od nowa uczyć się sprawiedliwości. W przeszłości, uczyła się grzechu i jego konsekwencji. Tym razem, będzie zdobywać doświadczenie w sprawiedliwym życiu.

Biblia nazywa ten Nowy Początek nowym niebem i nową ziemią. Prorok Izajasz, apostołowie Piotr i Jan, wszyscy oni używają tego wyrażenia. Izajasz

pisze: „Oto Ja stworzę nowe niebo i nową ziemię i nie będzie się wspominało rzeczy dawnych, i nie przyjdą one na myśl nikomu” (Izaj. 65:17).

Ziemia nie będzie zniszczona

Nie oznacza to jednak fizycznego zniszczenia ziemi lub wszechświata. Nie nastąpi jakiś straszny, uniwersalny kataklizm, który zmiecie niebo nad głową i ziemię pod nogami, zastępując je nowymi niebiosami i nową ziemią. Trudno wyobrazić sobie powód, dla którego Bóg chciałby unicestwić cały wszechświat. Gdy Biblia mówi o nowych niebiosach i nowej ziemi, w porównaniu ze starymi, to przez wyrażenia te rozumie w przenośny sposób władzę duchowe oraz ludzkie społeczeństwo. Jezus mówi nam, abyśmy nie miłowali świata. Z pewnością, nie miał na myśli abyśmy nienawidzili przyrody i ziemi jako takiej, ale raczej abyśmy nie miłowali obecnego, samolubnego porządku społecznego wokół nas.

Ziemia jako planeta ma trwać na wieki: „Pokolenie odchodzi i pokolenie przychodzi, ale ziemia trwa na wieki” (Kazn. 1:4). Prorok Izajasz pisze: „Bo tak mówi Pan, Stwórca niebios On jest Bogiem - który stworzył ziemię i uczynił ją, utwierdził ją, a nie stworzył, aby była pustkowiem, lecz na mieszkanie ją stworzył” (Izaj. 45:18).

Stare niebo i stara ziemia mają być zastąpione nowym niebem i nową ziemią. Apostoł Piotr pisze o tym posługując się symbolami: „A dzień Pański nadejdzie jak złodziej; wtedy niebiosa z trzaskiem przeminą, a żywioły rozpalone stopnieją, ziemia i dzieła ludzkie na niej spłoną” (2 Piotra 3:10).

Z popiołów tego zniszczenia narodzi się nowy dzień, Nowy Początek dla ludzkości. Zanim to jednak nastąpi, przyjdą czasy niepokoju, kryzysu, ucisku. Nasz Pan wspomniał, że zbliża się czas wielkich problemów i trudności: „Wtedy bowiem nastanie wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd, i nie będzie” (Mat. 24:21). Prorocy dla jego opisu używają określeń takich jak Armagedon, Dzień Ciemności, Dolina Jozafata i Dzień Gniewu. Wszystko to musi się stać, zanim pojawi się nowe „niebo” i „ziemia”. Obecne „niebo” i „ziemia” muszą przeminąć. Taka kolej rzeczy jest logiczna. Obecny porządek rzeczy przynosi jedynie ból, cierpienie i śmierć. Historia jest rejestrem kolejnych niepowodzeń w wysiłkach człowieka w zarządzaniu samym sobą bez Boskiego kierownictwa. Konieczny jest

nowy porządek rzeczy z rządem opartym na sprawiedliwości. Bez tego, żadne wysiłki polityków, przywódców religijnych, świata finansów i pracowników społecznych, nie będą skuteczne.

Podstawowe prawdy o nowym niebie i ziemi

Równie ważną co pocieszającą prawdą dotyczącą tego procesu niszczenia obecnego porządku świata jest to, że narody i ludzie nie zostaną w jego toku zniszczeni. Ludzie przeżyją: „Dlatego oczekujcie dnia — mówi Pan — w którym wystąpię jako oskarżyciel. Bo mam zamiar zgromadzić narody, zebrać królestwa, aby wylać na nie swoją popędliwość, cały żar swojego gniewu. Zaprawdę, cała ziemia będzie pożarta ogniem mojej żarliwości” (Sof. 3:8). Ale w kolejnym wersecie prorok Sofoniasz opisuje, co się wydarzy dalej: „Potem jednak przemienię ludom ich wargi na czyste, aby wszystkie mogły wzywać imienia Pana i służyć mu jednomyślnie” (Sof. 3:9).

Nowi przywódcy

Nowe niebo i nowa ziemia potrzebować będą nowych przywódców. Człowiek będzie podlegał nowej, duchowej władzy. Będzie to potężny, sprawiedliwy lecz niewidzialny rząd, kierujący sprawami ludzi. Władzę sprawować będzie nasz Pan, Jezus Chrystus, jako Król Królów i Pan Panów. Prorok Izajasz pisze: „nazwą go: Cudowny Doradca, Bóg Mocny, Ojciec Odwieczny, Księżę Pokoju” (Izaj. 9:5). Dodaje potem: „Potężna będzie władza i pokój bez końca na tronie Dawida i w jego królestwie, gdyż utrwali ją i oprze na prawie i sprawiedliwości, odtąd aż na wieki. Dokona tego żarliwość Pana Zastępów” (Izaj. 9:6).

Będzie to rząd, jakiego świat nigdy nie widział. Ludzie nie będą mogli fizycznie zobaczyć Jezusa, lecz będą wiedzieć, że to On sprawuje władzę. Jego sąd i kierownictwo będą widoczne na wiele sposobów: „ziemia będzie pełna poznania Pana jakby wód, które wypełniają morze” (Izaj. 11:9). „Gdy twoje sądy docierają do ziemi, mieszkańcy jej okręgu uczą się sprawiedliwości” (Izaj. 26:9).

Wraz z naszym Panem współdziałać będą ci, którzy w czasie obecnego wieku głoszenia Ewangelii okażą się wierni w przekształcaniu swego charakteru na wzór charakteru Jezusa. Proces ten prowadzi przez ofiarę, cierpienie i wytrwanie. Grupa

ta to Kościół, albo inaczej Oblubienica Chrystusa. Tylko nieliczni podejmują się obecnie tego procesu, w trudnym czasie gdy na świecie panuje księżę tego świata – Szatan. Jednak Bóg ma plan zbawienia dla wszystkich. Pozostała część ludzkości będzie mogła otrzymać swą szansę w nowym wieku. Dla większości z nich, będzie to pierwsza sposobność osiągnięcia wiecznego życia.

W jaki sposób to duchowe przywództwo opisane zostało w Piśmie Świętym? Jednym z opisów są słowa „królowie i kapłani”. Jezus ze swym Kościołem będzie stanowił niewidzialną grupę królów i kapłanów dla reszty ludzkości. Jako królowie, Kościół będzie planował bieg wydarzeń dla świata, zaś w roli kapłanów, będzie prowadził świat z powrotem do Boga. Apostoł Jan w swym Objawieniu napisał: „I od Jezusa Chrystusa, który jest świadkiem wiernym, pierwotnym z umarłych i władcą nad królami ziemskimi. Jemu, który miłuje nas i który wyzwolił nas z grzechów naszych przez krew swoją, i uczynił nas rodem królewskim, kapłanami Boga i Ojca swojego, niech będzie chwała i moc na wieki wieków. Amen” (Obj. 1:5-6).

Starożytni święci

Chociaż Jezus wraz z Kościołem nie będą widzialni dla ludzkości, to jednak na ziemi będą działać widzialni przedstawiciele tego Królestwa. Wynika to ze sposobu organizacji administracji w Królestwie, która będzie miała swą część niebiańską, jaki i ziemską.

Obie te części zostaną utworzone w czasie Armagedonu, który będzie zamykał czas wielkiego ucisku na świecie. Prorok Micheasz wspomina o tym okresie przejściowym z Armagedonu do nowego wieku. Píše on o siedmiu pasterzach i ośmiu książętach z ludu: „I On będzie pokojem. Gdy Asyryjczycy wpadną do naszego kraju i wkroczą do naszych pałaców, wtedy wystawimy przeciwko nim siedmiu pasterzy i ośmiu książąt z ludu” (Mich. 5: 4). W dawnych pismach, król był niekiedy opisywany jako pasterz swego ludu i w tym znaczeniu pojęcie to użyte jest również i tutaj. Siedmiu pasterzy wskazuje na grupę tych, którzy będą wraz z Chrystusem panować nad światem w czasie tysiącletniego Królestwa. Przez określenie „książęta” można rozumieć grupę starożytnych świętych, o których Ps. 45:17 mówi, że będą ustanowieni „książętami na całej ziemi”. Jest to

grupa ludzi wiernych Bogu, którzy żyli w dawnych czasach przed Jezusem Chrystusem, jak Abel, Enoch, Abraham, Izaak, Jakub, prorocy i inni. W liście do Żydów mamy napisane, że współczesny im świat nie był ich godzien (Hebr. 11:38). Otrzymają oni lepsze zmartwychwstanie (Hebr. 11:35). Nazywamy ich określeniem „starożytni święci”, ponieważ żyli oni w dawnych czasach, będąc świętymi, odłączonymi przez wiarę od współczesnych im społeczeństw.

Rola Izraela

Kluczową rolę w nowym Królestwie odgrywać będzie Izrael. Już w naszych czasach powrócił on do swej ziemi a już wkrótce wydarzenia jakie będą się tam rozgrywać, przykują uwagę całego świata. Inne narody będą poruszone zazdrością i zawiścią przeciwko Izraelowi. Prorok Zachariasz opisuje kolejność wydarzeń: „I zbiorę wszystkie narody do walki z Jeruzalemem. Miasto będzie zajęte, domy spłodowane, kobiety zhańbione. Połowa miasta pójdzie w niewolę, lecz resztką ludności nie będzie usunięta z miasta. Potem wyruszy Pan i będzie walczył z tymi narodami, jak zwykł walczyć w dniu bitwy” (Zach. 14:2-3).

Zwycięstwo Boga po stronie Izraela wywoła wiele pozytywnych skutków. W toku tych wydarzeń, Izrael zostanie przygotowany do roli narzędzia, przez które błogosławieństwa Boże obejmą cały świat. Prawda jest taka, że nie będą one pochodziły z Waszyngtonu, lecz z Jerozolimy. Ludzie będą chcieli tam się udać, aby się uczyć o życiu i niebiańskim Ojcu: „Tak mówi Pan Zastępów: Stanie się w owych dniach, że dziesięciu mężów ze wszystkich języków narodów odważy się i uchwyci się rąbka szaty jednego Judejczyka, mówiąc: Pójdziemy z wami, bo słyszeliśmy, że z wami jest Bóg” (Zach. 8:23). „I pójdzie wiele narodów, mówiąc: Pójdźmy w pielgrzymce na górę Pana i do świątyni Boga Jakuba, i będzie nas uczył swoich dróg, abyśmy mogli chodzić jego ścieżkami, gdyż z Syjonu wyjdzie zakon i słowo Pana z Jeruzalemu!” (Mich. 4:2).

Będzie to szczególna sytuacja. Izrael okaże pokorę, choć wydawać by się mogło, że jako zwycięzca będzie miał raczej tendencję do wyniosłości i wrogoci względem reszty ludzkości. Wprost przeciwnie, będzie on chciał pomagać innym narodom. Uzmysłowią sobie, że chociaż są narodem wybranym to jednak są grzeszni jak wszyscy inni. Zgodnie z prorocstwem



Zach. 12:10-14, będą oni gorzko płakać. Ta skrucha, pokora i chęć nawrócenia się do Boga przekształci ten naród w kanał błogosławieństwa i światła dla całej ludzkości: „I stanie się tak: Jak byliście, domu Judy i domu Izraela, przekleństwem wśród narodów, tak wybawię was i będziecie błogosławieństwem! Nie bójcie się, niech się wzmocnią wasze ręce!” (Zach. 8:13).

Proces i cel

Kluczową różnicą w zrozumieniu Biblii przez Badaczy Pisma Świętego a nauczaniem większości innych denominacji chrześcijańskich jest cel Królestwa, którym jest przywrócenie ludzkości do doskonałości i harmonii z Bogiem. Będzie to przywilej, jakiego dostąpi każdy człowiek w Królestwie, który wykaże się gotowością serca i posłuszeństwem. Apostoł Piotr, mówiąc o Jezusie, powiedział: „Którego musi przyjąć niebo aż do czasu odnowienia wszechrzeczy, o czym od wieków mówił Bóg przez usta świętych proroków swoich” (DziejeAp. 3:21). Z zapisu tego wynika Boży zamiar przywrócenia czegoś, co zostało utracone. Co zostało stracone? Ponieważ człowiek został stworzony jako doskonały a następnie utracił tę doskonałość na skutek nieposłuszeństwa Adama, cel odrodzenia człowieka polega na przywróceniu go do doskonałości życia w stanie raju, jako ziemskiego syna Bożego.

Izajasz przekazuje nam piękny obraz tej rzeczywistości: „I będzie wilk gościem jagnięcia, a lampart będzie leżał obok kozłęcia. Cielę i lwiątko, i tuczne bydlę będą razem, a mały chłopiec je poprowadzi. (...) Nie będą krzywdzić ani szkodzić na całej mojej świętej górze, bo ziemia będzie pełna poznania Pana jakby wód, które wypełniają morze” (Izaj. 11:6,9).

Wszystko to zostanie osiągnięte w czasie procesu trwającego tysiąc lat. Na początku, zaraz po czasie wielkiego ucisku, nie wszyscy będą chcieli żyć w harmonii z nowym porządkiem rzeczy. Co zatem się wydarzy, aby zmienić taka ich postawę?

Prorok Zachariasz wskazuje, że narody, które nie będą chciały kierować się do Izraela po błogosławieństwo, będą ponosić pewne sankcje. Innymi słowy, nie będzie im się powodzić. „Dla tych zaś, którzy spośród rodów ziemi nie będą pielgrzymowali do Jeruzalemu, aby oddać hołd Królowi, Panu Zastępów, nie będzie deszczu” (Zach. 14:17). Deszcz w Piśmie Świętym jest symbolem błogosławieństwa. Bóg będzie obdarzać świat wieloma błogosławieństwami, aby skłonić go

do postępowania właściwą drogą (Izaj. 25:6-9, Ezech. 16:26-27, Joel 2:28). Posłuszeństwo i sprawiedliwość będą wspaniale nagradzane. Z drugiej strony, Jezus i Kościół nie będą tolerować nieposłuszeństwa i oporu. Jeżeli ludzie nie nauczą się sprawiedliwości i będą trwać w swym uporze, nie wykazując oznak poprawy, jak obecnie Szatan, wówczas nie osiągną oni wiecznego życia. Umrą oni drugą śmiercią.

Księga Objawienia mówi o tym w symboliczny sposób: „Udziałem zaś bojaźliwych i niewierzących, i skalanych, i zabójców, i wszeteczników, i czarowników, i bałwochalców, i wszystkich kłamców będzie jezioro płonące ogniem i siarką. To jest śmierć druga” (Obj. 21:8). Druga śmierć to nie męki lub tortury. „Ogień” o jakim tutaj mowa to symbol zupełnego zniszczenia bezbożnych, którzy odmówią poprawy.

Zmartwychwstanie i pochłonięcie śmierci

Ta kwestia jest zupełnie niesamowita: umarli ludzie powstaną do życia. Nauczanie o zmartwychwstaniu w wielu kościołach zostało zepchnięte na drugi plan i jest często pomijane. Sposób traktowania tej doktryny był zupełnie inny w nauczaniu pierwotnego Kościoła. Zmartwychwstanie jest jedną z największych nauk w Biblii. W dwóch wersetach ewangelii św. Jana, nasz Pan opisał, jak będzie ono wyglądać: „Nie dziwcie się temu, gdyż nadchodzi godzina, kiedy wszyscy w grobach usłyszą głos jego; i wyjdą ci, co dobrze czynili, by powstać do życia [wierni – do życia nieśmiertelnego]; a inni, którzy źle czynili, by powstać na sąd [w czasie Tysiąclecia będą się uczyć pobożności]” (Jana 5:28-29).

Zmartwychwstanie jest dopiero początkiem, później ludzie będą mieć możliwość wiecznego życia na ziemi, jeżeli tylko będą posłuszni. „Wszchemocny Pan zniszczy śmierć na wieki i zetrze łzę z każdego oblicza, i usunie hańbę swojego ludu na całej ziemi, gdyż Pan powiedział” (Izaj. 25:8). O Królestwie Bożym uczy również wiele innych szczegółów Pisma Świętego. Wiemy, że będzie to wspaniały czas, okres wielkich możliwości, błogosławieństw i sądu.

Módlmy się, aby Królestwo to przyszło jak najszybciej, aby wola Boża była wykonywana na ziemi. Bożym zamiarem jest to, aby każdy mógł żyć w miłości i pokoju, aby skorzystał z Nowego Początku dla ludzkości.

— Douglas Rawson —



cd. ze str. 18

- Papież Benedykt XVI przyłączył się do mnichów buddyjskich, duchownych islamskich, kapłanów Joruba i przedstawicieli różnych agnostycznych prądów intelektualnych, wzywając społecznie świat do pokoju. Papież powitał na audiencji przedstawicieli ponad 300 religii, łącznie z buddyjskimi mnichami z Chin.

Upadek zorganizowanej religii

Wyniki badań przeprowadzonych przez grupę Barna wskazują, że osoby w wieku 18-23 lat jasno odrzucają tradycyjne nauczanie Chrześcijańskie i zorganizowane formy religii, a ponad połowa z nich nie identyfikuje się z żadną konkretną religią. Inne badanie grupy Barna wskazuje, że mniej niż 1% tej grupy przyznaje się do „biblijnego światopoglądu”. Przez „biblijny światopogląd” ankierzy definiowali wiarę w to, że: 1) istnieje absolutna prawda moralna, 2) Biblia jest prawdziwa we wszelkich zasadach, jakich naucza, 3) Szatan jest istniejącym bytem lub siłą, a nie ma jedynie znaczenia symbolicznego, 4) osoba nie może zapracować sobie na dostęp do nieba za pomocą swych dobrych uczynków lub prób bycia dobrym, 5) Jezus Chrystus prowadził bezgrzeszne życie na ziemi, 6) Bóg jest wszechwiedzącym, wszechmocnym stwórcą świata i nadal rządzi wszechświatem.

W Brazylii, kraju o tradycyjnie silnych korzeniach katolickich, udział Katolików w populacji kraju osiągnął najniższy poziom 68% od roku 1872, kiedy to po raz pierwszy w spisach ludności zaczęto ujmować wyznawaną religię.

Bóg nie chce nawrócić świata

Jezus przewidział, że wielu takich, którzy będą siebie samych nazywać Chrześcijanami, wcale takimi nie będą: „W owym dniu wielu mi powie: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imieniu twoim i w imieniu twoim nie wypędziliśmy demonów, i w imieniu twoim nie czyniliśmy wielu cudów? A wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie” (Mat. 7:22-23).

Od czasu śmierci i zmartwychwstania Jezusa, Bóg szuka ludzi w pewnym szczególnym celu. Jezus nazywał tę grupę „maleńką trzódką”: „Nie bój się, maleńka trzódko! Gdyż upodobało się Ojcu waszemu dać wam Królestwo” (Łuk. 12:32). To wezwanie kierowane do „małej trzódki” rozbrzmiewało przez wszystkie epoki historii Kościoła i było głoszone na całym świecie. Ci, którzy na nie odpowiedzieli, określane są w Piśmie Świętym greckim słowem „ekklesia”, „powołani” (1 Kor. 1:2). Maja być oni wzbudzeni w duchowej naturze (Jan 3:1-5) i pojawią się wraz z Panem gdy będzie On ustanawiał swe Królestwo dla błogosławienia całej ludzkości (1 Jana 3:2).

Apostoł Paweł zwraca uwagę, że zasadnicza praca Kościoła będzie mieć miejsce w czasie tysiącletniego Królestwa: „Czy nie wiecie, że święci świat sędzić będą? A jeśli wy świat sędzić będziecie, to czyż jesteście niegodni osądzać sprawy pomniejsze?” (1 Kor. 6:2). Ci, którzy dziś idą za wezwaniem Jezusa, będą wraz z Nim panować w czasie Jego Królestwa, czyli w czasie, gdy korzyści płynące z ofiarniczej śmierci Jezusa spłyną na cały świat. „A jeśli dziećmi, to i dziedzicami, dziedzicami Bożymi, a współdziedzicami Chrystusa, jeśli tylko razem z nim cierpimy, abyśmy także razem z nim uwielbieni byli” (Rzym. 8:17). „I widziałem trony, i usiedli na nich ci, którym



dano prawo sądu; widziałem też dusze tych, którzy zostali ścięci za to, że składali świadectwo o Jezusie i głosili Słowo Boże, oraz tych, którzy nie oddali pokłonu zwierzęciu ani posągowi jego i nie przyjęli znamienia na czoło i na rękę swoją. Ci ożyli i panowali z Chrystusem przez tysiąc lat” (Obj. 20:4).

W czasie żniwa obecnego wieku, każdy, kto chce być jego częścią, powinien usłyszeć wezwanie do opuszczenia organizacji: „I usłyszałem inny głos z nieba mówiący: Wyjdźcie z niego, ludu mój, abyście nie byli uczestnikami jego grzechów i aby was nie dotknęły plagi na niego spadające” (Obj. 18:4). Ci, którzy posłuchają tych słów, zostaną sowicie nagrodzeni bliską społecznością z Najwyższym Bogiem: „Kto mieszka pod osłoną Najwyższego, Kto przebywa w cieniu Wszechmocnego, ten mówi do Pana: Ucieczko moja i twierdzo moja, Boże mój, któremu ufam” (Ps. 91:1-2). Ten stan zupełnego poświęcenia się Bogu przez naśladowanie Jezusa Chrystusa pozwala osiągnąć równowagę w rozpadającym się świecie dzisiejszych religii.

Proroctwo Aggeusza

I Drugiego roku króla Dariusza, w szóstym miesiącu, pierwszego dnia tegoż miesiąca doszło przez proroka Aggeusza do Zorobabela, syna Szealtiel, namiestnika Judei, i do arcykapłana Jozuego, syna Jehosadaka, słowo Pana tej treści:

2. Tak mówi Pan Zastępów: Lud ten mówi: Jeszcze nie nadszedł czas odbudowy domu Pana.
3. Wtedy doszło przez proroka Aggeusza słowo Pana tej treści:
4. Czy już czas dla was na to, abyście mieszkali w domach wykładanych tafelkami, podczas gdy dom Pana leży w gruzach?
5. Otóż teraz tak mówi Pan Zastępów: Zważcie, jak się wam powodzi!
6. Siejecie wiele, lecz mało zbieracie, jecie, lecz nie do syta, pijecie, lecz nie gasicie pragnienia, ubieracie się, lecz nikt nie czuje ciepła; a kto pracuje by zarobić, pracuje dla dziurawego worka.
7. Tak mówi Pan Zastępów: Zważcie, jak się wam powodzi!
8. Idźcie w góry, sprowadźcie drzewo i budujcie dom, a upodobał go sobie i ukażą się w nim w chwale - mówi Pan!
9. Liczyliście na wiele, lecz oto jest mało, a gdy to przynieśliście do domu, zdmuchnąłem to. Dlaczego? - mówi Pan Zastępów. Z powodu mojego domu, który leży w gruzach, podczas

gdy każdy z was gorliwie krząta się koło własnego domu.

10. Dlatego niebo zatrzymało swoją rosę nad wami, a ziemia zatrzymała swoje plony.
11. Sprowadziłem też posuchę na kraj i na góry, na zboże, na moszcz i oliwę, na wszystko, co ziemia wydaje, na ludzi i bydło, i na wszelką pracę rąk.
12. Wtedy Zorobabel, syn Szealtiel, i arcykapłan Jozue, syn Jehosadaka, oraz cała reszta ludu wysłuchali głosu Pana, swojego Boga, i słów proroka Aggeusza, gdyż to Pan, ich Bóg, go posłał i lud przejął się lękiem przed Panem.
13. Aggeusz zaś, poseł Pana, pełniąc poselstwo Pana, tak mówił do ludu: Jam jest z wami - mówi Pan.
14. Wtedy Pan poruszył ducha Zorobabela, syna Szealtiel, namiestnika Judei, i ducha arcykapłana Jozuego, syna Jehosadaka, i ducha całej reszty ludu, tak że przyszli i podjęli pracę koło domu Pana Zastępów, swojego Boga,
15. Dnia dwudziestego czwartego, miesiąca szóstego, w drugim roku króla Dariusza.

2 W siódmym miesiącu, dwudziestego pierwszego dnia miesiąca, doszło proroka Aggeusza słowo Pana tej treści:

2. Mów do Zorobabela, syna Szealtiel, namiestni-

ka Judei i arcykapłana Jozuego, syna Jehosadaka, i do całej reszty ludu:

3. Czy pozostał jeszcze wśród was ktoś, kto widział ten dom w jego dawnej chwale? A jakim się wam dziś przedstawia? Czy to, co tu jest, nie wygląda w waszych oczach jako nic?
4. Lecz teraz, bądź mężny, Zorobabelu! - mówi Pan. - Bądź mężny, arcykapłanie Jozue, synu Jehosadaka! Bądź mężny, cały ludu kraju! - mówi Pan. - Do dzieła, bo ja jestem z wami! - mówi Pan Zastępów.
5. Zgodnie z obietnicą, którą wam dałem, gdy wychodziliście z Egiptu, mój duch jest stale wśród was, nie bójcie się!
6. Gdyż tak mówi Pan Zastępów: Jeszcze raz - za małą chwilkę - poruszę niebiosa i ziemię, morze i ląd stały.
7. Poruszę wszystkie narody tak, że napłyną kosztowności wszystkich narodów i napełnię ten dom chwałą - mówi Pan Zastępów.
8. Moje jest srebro i moje jest złoto mówi Pan Zastępów.
9. Przyszła chwała tego domu będzie większa niż dawna - mówi Pan Zastępów - i miejsce to obdarzę pokojem - mówi Pan Zastępów.
10. Dnia dwudziestego czwartego dziewiątego miesiąca, w drugim roku Dariusza doszło proroka Aggeusza słowo Pana tej treści:
11. Tak mówi Pan Zastępów: Zapytaj kapłanów o orzeczenie w takiej sprawie:
12. Gdy ktoś niesie poświęcone mięso w podółku swojej szaty i dotknie swoim podółkiem chleba albo gotowanej potrawy, albo wina, albo oliwy, albo jakiegokolwiek pokarmu, to czy ten staje się wtedy poświęcony? Kapłani odpowiedzieli, mówiąc: Nie!
13. Wtedy Aggeusz zapytał i rzekł: Gdy ktoś stał się nieczysty wskutek dotknięcia zwłok i dotknie któregoś z tych rzeczy, to czy staje się ona nieczy-

sta? Na to odpowiedzieli kapłani, mówiąc: Staje się nieczystą.

14. Wtedy odezwał się Aggeusz i rzekł: Tak to jest i z tymi ludźmi, tak to jest i z tym narodem w moich oczach - mówi Pan - i także z wszelkim dziełem ich rąk: Cokolwiek oni ofiarują, będzie nieczyste.
15. Otóż teraz zwróćcie uwagę na czas obecny i przeszły, zanim położono kamień na kamieniu w świątyni Pana, jak wam się powodziło?
16. Gdy ktoś przyszedł do kupy zboża z dwudziestu ef, było ich tylko dziesięć; gdy ktoś przyszedł do prasy winnej, aby nacerpać pięćdziesiąt wiader wina, było ich zaledwie dwadzieścia.
17. Smagałem posuchą, rdzą i gradem plony całej waszej pracy, a jednak nie nawróciliście się do mnie - mówi Pan.
18. Zwróćcie uwagę na czas obecny i przeszły, od dwudziestego czwartego dnia dziewiątego miesiąca, to znaczy od dnia, gdy położono kamień węgielny pod świątynię Pana, zważcie!
19. Czy brakuje jeszcze nasienia w spichrzu i czy krzew winny, drzewo figowe, drzewo granatu lub drzewo oliwne nie wydają nadal owocu? Od dnia dzisiejszego Ja będę wam błogosławił.
20. I powtórnie doszło Aggeusza słowo Pana dwudziestego czwartego dnia tego miesiąca:
21. Tak powiedz Zorobabelowi, namiestnikowi Judei: Poruszę niebiosa i ziemię.
22. Upadną trony królestw i zniszczą moc królestw pogańskich: obalę rydwany i jeźdźców, tak że padną rumaki i ich jeźdźcy, jeden od miecza drugiego.
23. W owym dniu - mówi Pan Zastępów - wezmę cię, sługo mój, Zorobabelu, synu Szealtielu - mówi Pan - i uczynię cię swoim sygnetem, gdyż wybrałem cię - mówi Pan Zastępów.